# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-31. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

**Oddziały:** Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4 tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

**Rok IV.** Toruń, wtorek 11 października 1932 **Nr. 234**


# Tajemnica konferencji londyńskiej

Pełny tekst niemieckiej noty, wręczonej w sobotę angielskiemu charge d'affaires w Berlinie, jak stwierdza komunikat biura Conti, nie zostanie opublikowany.

Mówiąc o rozmiarach noty komunikat zaznacza, że jest krótka. Rząd niemiecki wyraża w niej gotowość rozpoczęcia otwartej wymiany zdań z mocarstwami, zaproszonemi przez rząd angielski, na temat celowego i sprawiedliwego rozwiązania zagadnień rozbrojeniowych. Za punkt wyjścia tych rozmów rząd Rzeszy uważa końcową deklarację konferencji lozańskiej, stwierdzając, że oprócz rozważanych w Lozannie zagadnień, uregulowane mają być również inne sprawy, przez co wtedy rozumiała się wyraźnie również i sprawa rozbrojenia. Uregulowanie to zmierzać ma do znalezienia takiego rozwiązania, któreby umożliwiło przywrócenie i wzmocnienie zaufania między narodami w duchu wzajemnego porozumienia, współpracy i sprawiedliwości.

Zdaniem rządu Rzeszy, oświadczenie to stanowić może wytyczne dla zaproponowanej przez rząd angielski wymiany zdań, tak, iżby odbywała się w duchu, który doprowadzi do ostatecznego uregulowania zagadnienia rozbrojeniowego. Natomiast rokowania na podstawie noty francuskiej i angielskiej z trudnością zdołałyby doprowadzić do uregulowania spornych kwestyj.

Nota niemiecka unika tonu pesymistycznego. Opierając rozmowy londyńskie na wspomnianej formule lozańskiej, udałoby się stronie niemieckiej usunąć przyczyny, dla których Niemcy porzuciły stronę rozbrojeniową i umożliwiłoby się im powrót na tę konferencję.

Czy te nowe sugestje noty niemieckiej trafią do przekonania miarodajnym czynnikom londyńskim — wkrótce się o tem dowiemy.

Paryż 10. 10. (PAT). Między Paryżem i Londynem toczą się rokowania mające na celu podjęcie pracy w sprawie konferencji rozbrojeniowej.

Koła francuskie zachowują zupełne milczenie co do rozmowy między Heriotem a Tyrrelem. Jest jednak rzeczą widoczną, że Heriot stoi w dalszym ciągu na stanowisku, które przedstawił w swojej odpowiedzi na zaproszenie Mac Donalda. Każdy program zrównania zbrojeń musi być omówiony jako zagadnienie bezpieczeństwa przez konferencję rozbrojeniową przy udziale wszystkich państw zainteresowanych. Panuje tu pogląd, że jeżeli Mac Donald uważa za potrzebne wcześniejsze porozumienie się z Heriotem, ten ostatni uda się chętnie do Londynu.

Wiedeń 10. 10. (PAT). Urzędowo dementują tu wiadomość, jakoby przedstawiciel Austrji przy Lidze Narodów miał wobec przedstawiciela Francji Paul Boncoura wyrazić zaniepokojenie rządu austrjackiego z powodu przeniesienia rokowań rozbrojeniowych do Londynu.

Poseł Pfliegel zwrócił uwagę Paul Boncoura na to, że gdyby do konferencji pięciu mocarstw dopuszczone miały być poza głównemi mocarstwami również i inne państwa, wówczas Austrja musiałaby obstawać przy tem, aby także została zaproszona.

Organ wielkoniemiecki „Wiener Neueste Nachrichten", omawiając powyższą deklarację rządu austrjackiego, uważa ją za nie wystarczającą, gdyż dementi nie stwierdza tego, że Austrja stoi w kwestji rozbrojenia na tem samem stanowisku, co i Niemcy.

### Francja żąda zmian w traktacie handlowym z Niemcami

Paryż, 10. 10. (Pat). Rząd francuski zaproponował Rzeszy niemieckiej rozpoczęcie rokowań mających na celu wprowadzenie pewnych zmian w traktacie handlowym z r. 1927, który wobec zmiany w stosunkach gospodarczych, zaszłej od tego czasu daje Niemcom pewne korzyści, nie dając Francji nic wzamian. Francja mogłaby wypowiedzieć ten traktat, woli jednak zmienić go w kierunku korzystniejszym dla obu stron.

# „Izolacja Niemiec"

## Prasa niemiecka o sojuszu francusko-polskim

W ostatnich dniach przedmiotem zainteresowania w prasie niemieckiej stał się sojusz wojskowy między Francją a Polską. Pisma berlińskie podały wiadomość o przedłużeniu sojuszu na dalsze 10 lat, zaopatrując ją w komentarze, zawierające ataki na min. Neuratha i rząd von Papena.

Wiadomość ta jest niezupełnie ścisła, gdyż sojusz nasz z Francją, czego pisma nie podkreślają, nie wymaga specjalnego przedłużenia, które następuje automatycznie. Ponieważ Francja układu nie wypowiedziała, sojusz trwa automatycznie nadal.

Wiadomość o przedłużeniu naszego sojuszu wojskowego Polski z Francją prasę niemiecką interesuje głównie z tego powodu, iż może ją ona wykorzystać do ataków na rząd von Papena i min. Neuratha, którym zarzuca się nieudolność na terenie międzynarodowym. „8-Uhr Abendblatt" np., w związku z przedłużeniem sojuszu, mówi o izolacji Niemiec na terenie międzynarodowym, a „Vorwaerts" stwierdza, że „przedłużenie układu jest skutkiem fatalnej polityki Niemiec i klęską dla min. Neuratha".

Jak jednak wynika z rzeczywistego stanu warunków naszego sojuszu z Francją, komentarze niemieckie są dość naciągnięte i niezręcznie skonstruowane.

# Wybory niemieckie — 6 listopada

## nie będą miały znaczenia pozytywnego

Berlin, 10. 10. (PAT). W prasie poniedziałkowej ukazał się przedruk artykułu, ogłoszonego przez czasopismo „Der Tag", utrzymującego, że wybory w dn. 6 listopada b. r. nie będą miały znaczenia pozytywnego dla stosunków parlamentarnych, gdyż zgóry przewidzieć należy, że parlament, który nie zdoła wytworzyć dostatecznej większości, będzie znowu rozwiązany, a nowe wybory rozpisane będą w lutym przyszłego roku. Zapewne według już oktrojowanej reformy wyborczej.

# Czy mianowanie komisarza dla Prus było aktem legalnym?

Berlin, 10. 10. (PAT). Przed trybunałem stanu Rzeszy w Lipsku rozpoczyna się w poniedziałek rozprawa o wydanie orzeczenia co do legalności dekretu prezydenta Rzeszy, mianującego komisarza rządu w Prusach. Proces ten wszczęty został z oskarżenia byłych ministrów Brauna i poparty przez rządy krajów południowo-niemieckich oraz frakcje socjal-demokratyczną i centrum. Wyrok spodziewany jest dopiero za tydzień.

# Widomy symbol przywiązania Francji do Alzacji

## 8 elektrowni między Bazyleą i Strassburgiem

Paryż, 10. 10. (Pat). W miejscowości Kaimbes (Haut Rhin) prezydent Lebrun i premjer Herriot dokonali inauguracji olbrzymiej tamy, która pozwoli na uruchomienie między Bazyleą i Strassburgiem ośmiu elektrowni o łącznej sile 700 miljonów kilowatogodzin. W czasie uroczystości inauguracyjnej premjer Herriot wygłosił przemówienie, w którem stwierdził, że Francja w dniu wczorajszym daje jeszcze raz dowód swego głębokiego przywiązania dla Alzacji.

Dalszy ciąg uroczystości odbył się w Milhusie, gdzie Herriot wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że olbrzymia praca dokonana przez Francję w Kaimbes świadczy o woli pokojowej Francji i o jej dążeniu do ułatwienia stosunków pomiędzy narodami.

# „Ku czci i chwale poległych Polaków"

## Obelisk na polu bitew z Turkami

Bodapeszt, 10. 10. (Pat). W miejscowości Romhany odsłonięto uroczyście w obecności premjera obelisk ku czci poległych w walkach z Turkami w 1730 r. żołnierzy węgierskich i polskich. Na jednej stronie obeliska widnieje herb polski z napisem: „Ku pamięci i chwale poległych Polaków". Legjoniści węgierscy złożyli u stóp pomnika wieniec. Premjer Goembes wygłosił okolicznościowe przemówienie.

# Nowy „Habsburg"

## Rzekomy syn cesarza Maksymiljana zjawił się w Londynie

Londyn 10. 10. (PAT). W Londynie zjawił się „nowy" Habsburg. Jest nim 65-letni Franciszek Maksymiljan Rudolf Brightwel, drobny handlarz ryb, który utrzymuje, że jest synem byłego cesarza Meksyku Maksymiljana, brata cesarza Franciszka Józefa. Brightwel twierdzi że urodził się w Watykanie, dokąd matka jego udała się do Papieża Piusa IX. z prośbą o pomoc dla uwięzionego już wówczas cesarza Maksymiljana.

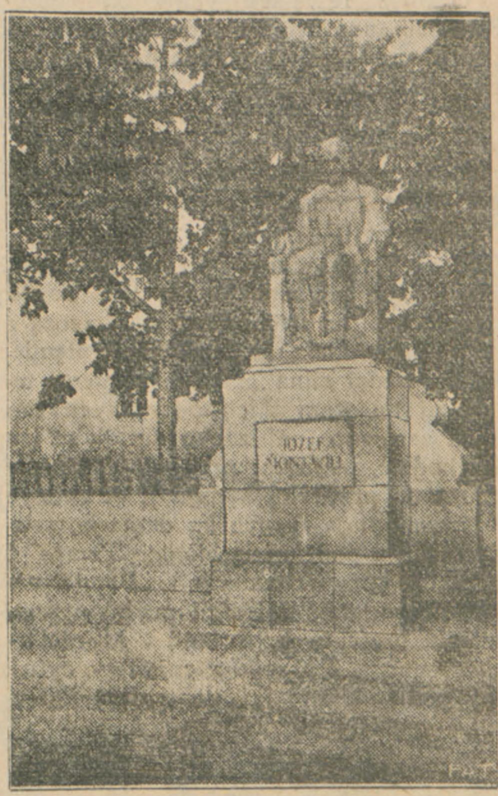
# Dymisja 76 merów

Chartres 10. 10. (PAT). 76 merów z okolic Chartres podało się do dymisji, traktując to jako protest przeciwko obniżce ceny zboża.

# Napad beduinów

Marsylja, 10. 10. (Pat). Z Beirutu donoszą o niespodziewanym ataku Beduinów na francuską placówkę Abukemal. Jeden oficer francuski został zabity, a kilku żołnierzy odniosło rany. Beduini, którzy dokonali tego napadu należą do szczepów, osiedlonych w t. zw strefie spornej, która jednakże znajduje się obecnie pod zwierzchnością Francji.

# Pomnik zasłużonego obywatela



*W niedzielę dnia 9 października odbyło się w Wilnie odsłonięcie pomnika Józefa Montwiłła, wielkiego filantropa i działacza społecznego. — Ilustracja nasza przedstawia pomnik wzniesiony na skwerze Franciszkańskim. Jest on dziełem artysty rzeźbiarza profesora Uniwersytetu Stefana Batorego, Bolesława Bałzukiewicza. Postać Montwiłła odlana jest w bronzie. Pomnik stanął kosztem ofiarności społeczeństwa wileńskiego.*

# Ojciec Święty zdrowy

Citta del Vaticano, 10. 10. (Pat). W związku z wiadomościami prasy zagranicznej o złym stanie zdrowia Ojca św., sfery watykańskie stwierdzają całkowitą bezpodstawność tych pogłosek.

## Kpt. Karpiński wystartował z Teheranu do Heratu

Teheran 10. 10. (PAT). Kpt. Karpiński wystartował wczoraj o godz. 8 rano z Teheranu do Heratu, dokąd zamierza przybyć o godz. 16. W poniedziałek lotnik udać się ma do Kabulu przez Kandahar. Pogoda bardzo dobra.

# Sympatje niemieckie lorda Hutschingsona

Berlin 10. 10. (PAT). Wycieczka parlamentarzystów angielskich, bawiąca obecnie w Berlinie była wczoraj podejmowana śniadaniem przez kanclerza Rzeszy. Wieczorem unja niemiecko - angielska wydała dla gości przyjęcie, na którem wygłoszono przemówienia.

Kierownik wycieczki lord Hutschingson oświadczył, że w kołach do niego zbliżonych, jak i całej opinji publicznej poza kołami urzędowemi postulaty niemieckie w sprawie równouprawnienia powitano z dużą sympatją.

# Węgiel polski dla Austrji

Wiedeń, 10. 10. (Pat). „Neues Wiener Tageblatt" donosi, że w rokowaniach przemysłowców austrjackich z rządem austrjackim zajmuje ważne miejsce sprawa przywozu węgla, w szczególności polskiego. Pismo zwraca przytem uwagę, że z okazji nadchodzących rokowań handlowych polsko - austrjackich wyrażono ze strony Polski życzenie, by import węgla polskiego do Austrji nie doznał uszczerbku.

# Alzacja — Pomorze

Po przegranej Wielkiej wojnie Niemcy musiały **zwrócić** Francji i Polsce złupione ongiś ziemie. Alzację na zachodzie i Pomorze, Śląsk i Wielkopolskę na wschodzie. Niemcy nie wyrzekły się jednak nigdy nadziei **zrabowania** ponownego tych krain: ziemie polskie miały służyć im za pomost na Wschód, ku rozległym przestrzeniom kolonizacyjnym Rosji; Alzacja zaś, zapewne w fantastycznych rojeniach o Wielkiem imperjum germańskiem przedstawiała im się i przedstawia nadal — również jako most ekspansji niemieckiej ku Atlantykowi. Tymczasem jednak **Wielkie Niemcy od Atlantyku aż po Ural** w realizacji swej napotkały na **Wersalską** przeszkodę, która oba te „mosty“ zwróciła prawym właścicielom.

**I** bez rewelacyjnych dokumentów Stressemanna wiemy dziś wszyscy jaki **jest plan odwetowy niemiecki;** wiemy, że **po** „załatwieniu“ sprawy reparacyj aktualną jest dziś **„Gleich berechtigung“**, po której z kolei zaczną się żądania rewizjonistyczne: najpierw „mostu“ polskiego, potem „mostu“ francuskiego.

Przed kilku dniami w artykule p. tyt. „Rosnące rogi imperjalizmu“ zwracaliśmy uwagę na **rewizjonistyczne zapędy niemieckie na zachodzie**. Jest rzeczą aż nadto zrozumiałą, **że dyplomacja niemiecka prowadzi silną agitację** różnemi metodami na wszystkich odebranych terenach zarówno na zachodzie jak i na wschodzie, usiłując **przygotować** sobie grunt do przyszłej **kampanji odwetowej**. Zdrowa opinja francuska demaskowała i demaskuje podziemną akcję. „Temps“ w artykule z 24 września p. t. **„Pangermańska propaganda“** streścił m. in. przemówienie prefekta p. Roland - Marcel'a z Strassburga. Z przemówienia tego cytujemy poniższe wyjątki, ilustrujące natężenia i sposoby tej propagandy.

## Separatyści w Alzacji

„Nie słuchajcie — mówił do ludności Alzacji prefekt Roland Marcel — podjudzań tych, którzy rozpowszechniają tu absurdalne kłamstwa przeciw Republice i przeciw Francji! **Kłamstw i podjudzań nie braknie!** W tej chwili można zarejestrować **wielkie ich wzmożenie**, i to wzmożenie równolegle wzrastające z kampanją prowadzoną po tamtej stronie Renu (w Niemczech) **przeciw naszemu państwu.**

Gdyby trzeba było dać dowód cierpliwości i liberalizmu władz wobec tej kampanji antyfrancuskiej, wystarczyłoby przytoczyć kilka ostatnich numerów **pism separatystycznych** i przyjrzeć się niektórym karykaturom pisma „Narrenschiff“. W swoim czasie pismo to opublikowało skandaliczną karykaturę, przedstawiającą **biskupa Strassburgu** w szatach liturgicznych **przybranego w insygnia masońskie** i „młodych patrjotów“ (francuska organizacja młodzieży) wskazującego wieśniakowi Francję, przedstawioną w roli kokoty i mówiące go mu: „Tę oto masz miłować, kanaljo!“

Czyż przemówienie to nie maluje bardzo jaskrawo nastrojów wśród „opozycji“ alzackiej? Nienawiść do rządu francuskiego i do Francji doprowadziła obecnie separatystów alzackich **do otwartej już niemal akcji progermańskiej.** Przed kilku dniami jedno z pism separatystycznych opublikowało rysunek pod wiele mówiącym tytułem „Francja zagrożona“. Obrazek przedstawiał, olbrzymiego **żołnierza francuskiego uzbrojonego po zęby**, naprzeciw którego stoi **mikroskopijny żołnierz niemiecki** i podaje mu nieśmiało prośbę o „Gleichberechtigung“. Dla podkreślenia nastroju widać u stóp niemca **gołąbka pokoju**, trzymającego w dzióbku gałązkę oliwną.. Niewątpliwie ta karykatura ukazać się mogła chyba tylko w piśmie **niemców alzackich** jak również i wierszyk ironizujący na temat żołnierza francuskiego,. że drży ze strachu przed boszem, który uzbrojony jest zaledwie w kijek...

„Figaro“, omawiający również w artykule agitację niemiecką w Alzacji słusznie podkreśla **że opozycyjna prasa francuska** stanowi cenną pomoc (de precieux auxiliaires) dla tej **akcji** niemieckiej, rozporządzającej **potężnemi** środkami finansowemi **na terenie tego „mostu“, który Niemcy ponownie pragną zrabować.**

## Ostrzeżenie dla nas

Ta akcja „opozycyjna“ na terenie alzackim jest i dla nas tu na Pomorzu groźnem memento. Z jednej strony bowiem wskazuje, że propaganda niemiecka wzbiera na sile tam, gdzie kieruje swoją ofensywą rewizjonistyczną, z drugiej, że stara się wszelkiemi środkami rozpalać **lokalne antagonizmy i dzielnicowe fermenty**, aby następnie chytrze i perfidnie wykorzystywać je na forum międzynarodowem. A trzeba przytem pamiętać, że niemiecka akcja rewizjonistyczna znajduje najsilniejszy swój wyraz w **programie hitlerowskim** w tym właśnie programie, który rozwartem ostrzem zwrócony jest zarówno w stronę Alzacji jak i Pomorza. Tymczasem na wzorach bojówkarzy **hitlerowskich** kształcą się właśnie **nasi rodzimi bojówkarze z pod znaku O. W. P.**

Przytaczaliśmy już kilkakrotnie wyjątki „ozdobne“ z przemówień Hitlera, które i w polskiej mowie rozbrzmiewają tak samo dźwięcznie na łamach naszej prasy partyjnej, a tu na Pomorzu **szczególnie gorliwych mają naśladowców w organach Stronnictwa Narodowego.** Przytaczamy je poto, aby partjotyczne społeczeństwo pomorskie bez względu na orjentacje polityczne odnosiło się do tych „popisów“ partyjnych **z należytą i konieczną ostrożnością i rezerwą.** Zbyt jaskrawa jest ta wspólnota „językowa“ i „ideologiczna“, przeszczepiana na Pomorzu z terenu niemieckiego akurat wtedy, kiedy na Pomorze kierowana jest pełna ofensywa odwetowców niemieckich.

## Naśladowcy Hitlera

Podobieństwa rzucają się same w oczy... „Voelkischer Beobachter“ z dnia 8 bm. zamieszcza nową mowę Hitlera w której jak podaje to pismo „wódz“ przedłożył w poszczególnych punktach powody dla których **rząd Papena musi się załamać**. Program gospodarczy tego rządu — deklamuje Hitler — można już uważać za **nieudany.** Program **wewnętrzny** mający na celu stworzenie **silnego autorytetu** musi się załamać gdyż nie można autorytetu zbudować nie oparłszy go na **„Narodzie“** hitlerowskim, nie można **stworzyć gabinetu z ludzi należących do tego samego systemu do tej samej kliki.**. Obecny rząd doprowadził państwo do zupełnej **izolacji** na terenie „międzynarodowym“... „Dobrze“ będzie dopiero wówczas gdy hitlerowcy obejmą władzę“...

## Jednoczyć a nie rozbijać

...W Alzacji żeruje już propaganda niemiecka na robocie partyjnej, przysłonionej w t. zw. „opozycyjne“ szatki. Zapuściła macki tak głęboko w łożysko wyżłobione falą **„kłamstw i podjudzeń“ — o** czem mówił w Strassburgu prefekt Roland Marcel — że bezpośrednio już godzi w najświętsze uczucia narodowe tamtejszej ludności. Tymczasem u nas na Pomorzu naśladowcy metod hitlerowskich nie chcą wiedzieć ani nie chcą zdać sobie sprawy **z następstw swoich poczynań**, tych poczynań, które od sześciu przeszło lat zmierzają zawsze w jednym kierunku: **w kierunku walki z polskim rządem.** I tu na Pomorzu nie waha się w tej akcji posługiwać się środkami **najgorszemi** od sączenia w społeczeństwo **trujących wyziewów hitlerowskich** aż do posługiwania się całym arsenałem **niemoralnych, szkodliwych kłamstewek** i kłamstw partyjnych.

Te „bratnie“ podobieństwa i **analogje** na ziemi pomorskiej budzą w całem społeczeństwie silny i zdecydowany oddźwięk. Przedsięwzięta musi być samoobrona społeczna **przed wszelką „obcą nutą“**, która w ostatnim czasie tak głośno i natarczywie zgrzytem się wkradła do życia pomorskiego. Pomorze trzeba bez przerwy opancerzać zgodną i ofiarną pracą. Na odśrodkowe poczynania w stylu O. W. P., czy innym mu pokrewnym **niema i nie może być miejsca na Pomorzu.**

I o tem należy codziennie pamiętać.

# 20 projektów w Radzie Ministrów

## Ważne postanowienie samorządowe

Na pierwszem posiedzeniu Rady Ministrów po powrocie premjera Prystora z urlopu rozpatrzono ponad 20 projektów rozporządzeń wniesionych przez poszczególne ministerstwa. Wśród uchwalonych dekretów znajdują się sprawy o **doniosłem znaczeniu zarówno z dziedziny gospodarczej jak i prawno-administracyjnej.**

Duże znaczenie posiada przedewszystkiem projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie **obniżenia kosztów administracji komunalnej.**

Uchwalony dekret nakłada na związki komunalne obowiązek **zmniejszenia kosztów administracji ogólnej** o pewien określony procent w stosunku do faktycznych wydatków w r. budżetowym 1930-31, a mianowicie od 20 do 25 proc., zależnie od liczebności gminy.

Ponadto dokret ten nakłada na związki **obowiązek przeprowadzenia dalszych oszczędności** i powołuje w tym celu specjalne komisje.

Wśród dalszych uchwał Rady Ministrów zwraca uwagę wprowadzenie zmian w dekrecie o utworzeniu przedsiębiorstwa państwowego **„Polska Poczta, Telegraf i Telefon“.** Dekret ten dostosowuje organizację tego ważnego przedsiębiorstwa do wzorów, przyjętych uprzednio dla Polskich Kolei Państwowych i innych przedsiębiorstw państwowych.

Celem tego dekretu jest dążenie do **ujednolicenia sytuacji prawnej i warunków pracy wszystkich przedsiębiorstw państwowych.**

Z dziedziny zagadnień prawnych Rada Ministrów uchwaliła nowy kodeks karny wojskowy, który ukaże się jako dekret Prezydenta Rzeczypospolitej i wejdzie w życie **z dniem 1 stycznia 1933 r.**

Uchwalenie kodeksu wojskowego pozostaje w związku z wprowadzeniem w życie z dniem 1 września r. b. nowego kodeksu karnego powszechnego, oraz z tem, że dotychczas obowiązujący kodeks karny wojskowy był przestarzałym kodeksem austrjackim i nie odpowiadał dzisiejszym pojęciom prawno-wojskowym.

# Słowa pochwały dla naszego harcerstwa

## List p. Baden-Powell do ministra Jędrzejewicza

Minister wyznań relig. i ośw. publ. p. Janusz Jędrzejewicz otrzymał od pani Oliwji Baden-Powell z Londynu, naczelnej instruktorki związków harcerek, następujące pismo:

Wielce Szanowny Panie Ministrze! Będzie Pan może zdziwiony, otrzymując ten list. Czuję jednak, że muszę wyrazić Panu moją najszczerszą wdzięczność za Pańską dobroć, jaką okazał Pan, przybywając do Bucza w okresie kongresu harcerek. Wiem, że nie do mnie należy pisać do Pana w ten sposób, jestem jednak pewna, że naczelnictwo instruktorek żeńskich podziękuje Panu ze swej strony za to, iż nie pożałował Pan swego cennego czasu, aby przybyć do nich i zachęcić do pracy. Czuję jednak, że i ja osobiście muszę Panu przesłać słowa wdzięczności, gdyż nie umiem wprost wyrazić, jak wielką zachętą dla ruchu był fakt, iż osobistości takie, jak minister oświaty, osobiście i z tak bliska interesują się naszą pracą. Było dla mnie **wielką radością, iż mogłam przyjechać do Polski, a już wprost zdumiona i zachwycona byłam wszystkiem, co dotyczy pracy instruktorskiej.** Zarówno kierowniczki, jak dziewczęta tak doskonale ujęły rzecz, iż wykonują swe zadania bardzo subtelnie, a panujący wśród nich duch może dla niejednej z nas być przykładem. Było mi też bardzo miło stwierdzić, iż mają one tak świetne poparcie zarówno ze strony najwyższych dostojników państwowych, jak i rodziców, jak całego społeczeństwa i jestem pewna, że **ruch harcerski w Polsce ma przed sobą wielką przyszłość.**

Wiem, że na wszystkich delegatkach, które przyjechały z różnych stron świata na kongres, wywołało to wszystko również **wielkie wrażenie i wszystkie zwróciłyśmy uwagę na to, iż tak wielu przewodników ruchu jest w styczności z władzami oświatowemi.** Dla mnie osobiście spotkanie się z Panem Ministrem było wielką radością i nie potrafię znaleźć słów odpowiednich na wyrażenie wdzięczności, jaką wszyscy odczuwamy za wspaniałe przyjęcie, które nas spotkało w czasie tak przyjemnej i ciekawej bytności w Polsce. Szczerze oddana (—) Olive Baden-Powell.

## Nowy gabinet węgierski



*Członkowie rządu premjera Goemboesa przyw dzieli narodowe stroje węgierskie, udając się do pałacu regenta Horthy'ego dla złożenia przysięgi.*

## Sprawa fundacyj

Minister opieki społecznej podjął akcję,— zmierzającą do należytego uregulowania sprawy fundacyj, tak pod względem organizacyjnym jak i gospodarczym. W tym celu minister powołał komisję fundacyjną, której zadaniem jest wszechstronne rozważenie całokształtu spraw fundacyj, w szczególności fundacyj o celach społeczno - opiekuńczych i leczniczych, — oraz opracowanie odpowiedniego projektu, regulującego to zagadnienie.

Na przewodniczącego komisji powołany został dyrektor departamentu opieki społecznej, p. Bolesław Nakoniecznikoff. Jednocześnie p. min. Hubicki zarządził przeprowadzenie inspekcji wszystkich fundacyj, pozostających pod nadzorem ministerstwa.

## Frontem na zachód

„Tydzień propagandy zagadnień polsko — niemieckich“ odbędzie się na terenie całej Polski w dniach od 12 do 18 bm., na terenie Warszawy zaś od 23 do 29 bm.

## Eksport do Stanów Zjednoczonych

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego za rok 1931, nieuwzględniającego tranzakcyj dokonywanych za pośredn. in. krajów. Polska importowała z Ameryki towary, wartości 154.9 milj. złotych, wykazując zniżkę 115.9 milj. zł. w porównaniu z rokiem poprzednim. Z drugiej zaś strony całość eksportu polskiego do Stanów Zjednoczonych oceniana była na 12.6 miljonów złotych, tj. o 9.2 miljonów zł. mniej w stosunku do roku 1930. Cyfry te nabierają wymowy, gdy się uwzględni, że eksport polski osiągnął już raz około 40milj. zł.

# Ostatnie chwile „Niemna”

## 6 godzin w szalupie na wzburzonem morzu

Do Gdyni, jak już donosiliśmy, powróciła załoga zatopionego w Kattegacie polskiego statku „Niemen". Przybyło ogółem 23 osób, oficerów i marynarzy, którzy odbyli podróż ze Szwecji koleją za pomocą trajektu, łączącego Trelleborg (na półwyspie skandynawskim) z Lasnitz (w Niemczech) i stamtąd przez Szczecin do Polski.

Wygląd zewnętrzny, a zwłaszcza strój marynarzy, gdy wysiedli z pociągu na stacji gdyńskiej, świadczył wymownie o dramatycznej przygodzie, jaką przeżyli: w szarych bluzach, lub kurtkach, w spodniach z taniej tkaniny i kaszkietach wyglądali jak grupa repatrjantów... z Sowdepji. I ten skromny strój zresztą zdobyli jedynie dzięki serdeczności dobrych ludzi — załogi szwedzkiego statku, który pośpieszył im na ratunek i konsula honorowego Polski w Göteborgu, który później się nimi zaopiekował.

### SZCZEGÓŁY KATASTROFY.

Z opowieści, usłyszanych od rozbitków, wytworzyć sobie możemy dokładny obraz katastrofy. Tragicznej nocy morze w Kattegacie było **silnie wzburzone,** a w dodatku panowała **gęsta mgła,** uniemożliwiająca widzenie na odległość. Wachtę pełnił drugi oficer „Niemna" p. Kucharski, jednakże zgodnie z przepisami, obowiązującemi podczas burzliwej pogody, na mostku kapitańskim czuwał nad bezpieczeństwem statku kapitan Rusiecki.

Około godz. 3 w nocy, nagle z wnętrza mgły, jak upiór wyłonił się jakiś statek o szeroko rozpiętych żaglach, **pędząc wprost na burtę „Niemna".** Ratunek był już niemożliwy; w chwilę później nastąpiło potężne zderzenie, przyczem jak, zdołano zaobserwować, obcy statek uderzył „Niemen" niemal pod prostym kątem, wbijając się **dziobem w jego kadłub.** Podczas odwrotu widocznie skręcił w bok, **gdyż** blacha oszalowania w miejscu, gdzie powstała bresza odgięta była na metr ku stronie zewnętrznej.

Na pokładzie statku skutkiem zderzenia, powstały również pewne uszkodzenia. Ściana jednej z **kabin oficerskich została zdruzgotana, uszkodzony** został mostek **kapitański** itd.

Padły ostre słowa komendy: Spuszczać szalupę! „Niemen" zanurzył się **prawą burtą,** tak, że spuszczanie szalupy z prawej strony dzięki przechyłowi statku było łatwe. Gdy stwierdzono ostatecznie, **że statek tonie, załoga wraz z kapitanem opuściła jego pokład.**

Agonja „Niemna" trwała **zaledwie 8 minut.**

### W WALCE Z ŻYWIOŁEM.

Po opuszczeniu pokładu rozpoczęła się ciężka walka załogi ze **wzburzonem morzem w małej łupince.** Raz poraz szalupę zalewało wodą, którą trzeba było ustawicznie wyczerpywać, — ponadto ciągle należało pilnować wioseł, aby trzymać się dziobem ku fali. Dramatyczne to zmaganie się z żywiołem trwało **przeszło 6 godzin,** aż wreszcie znalazł się statek, który pośpieszył rozbitkom z pomocą.

Dziwny wydaje się fakt, że sprawca katastrofy, jak się później okazało, **fiński żaglowiec „Lawhill" nie udzielił rozbitkom pomocy,** mimo, że po katastrofie zawrócił z poprzedniego kursu i **zdążając z powrotem do wybrzeży Szwecji przejechał tuż około szalupy,** grożąc jej zatopieniem. Widocznie załoga „Lawhilla" wskutek mgły i ciemności nie dostrzegła łodzi, gdyż w przeciwnym razie niewątpliwie pośpieszyłaby jej na ratunek.

### WYRATOWANI!

Dopiero o godz. 9,30 rano „Kronprincessan Margareta" dojrzawszy rozbitków ruszyła, zmieniając swój kurs, na ratunek. Ponieważ silne falowanie uniemożliwiało przybicie szalupy do statku, **wylano w morze beczkę oliwy,** która na krótkiej przestrzeni uśmierzyła rozhukany żywioł. Chwila ta wystarczyła, by rozbitków w łodzi można było uratować.

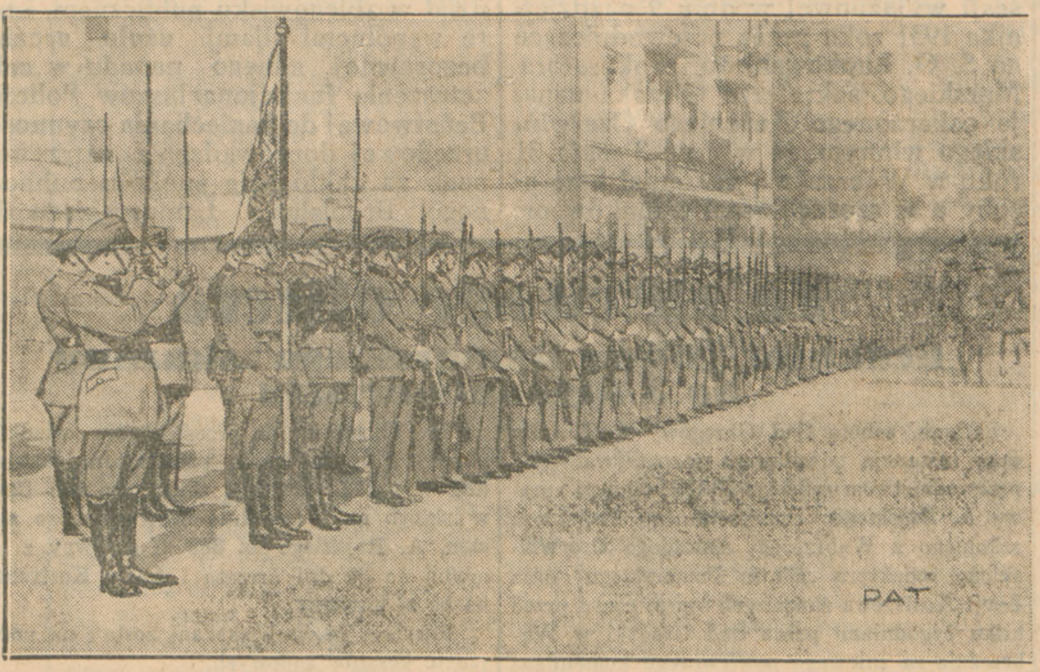
W czasie zderzenia, skutkiem nagłości wypadku i panujących ciemności, nie dało się stwierdzić nazwy fatalnego żaglowca. Okazało się jednak, że „Kronprincessan Margareta", opuszczając o godz. 5 nad ranem port Göteborgu, spotkała na redzie zakotwiczonego „Lawhilla" z uszkodzonym dziobem. W ten sposób dowiedziano się o sprawcy awarji „Niemna".

Na pokładzie statku szwedzkiego, rozbitkowie doznali **niezwykle serdecznego przyjęcia.** Marynarzom naszym dostarczono najniezbędniejszego odzienia, nakarmiono ich i napojono. Ponadto statek zawrócił z powrotem do Göteborga, aby jak najprędzej wysadzić ich na ląd.

W Göteborgu zaopiekował się nimi w sposób nader troskliwy tamtejszy nasz konsul honorowy, Szwed, p. Hjalmar Nillson. On to załatwił wszelkie formalności, związane z wyjazdem załogi do kraju i wogóle na każdym kroku udzielał rozbitkom swej pomocy.

Pozostali członkowie załogi, a wśród nich p. kpt. Rusiecki i drugi oficer Kucharski, pozostali w Göteborgu celem uczestniczenia w **rozprawie przed sądem morskim.** Rozprawa, jak wiadomo, już rozpoczęła się.

## Tydzień propagandy Związku Strzeleckiego



*Tydzień Propagandy Związku Strzeleckiego w Bydgoszczy spotkał się z objawami szczerej sympatji ze strony miejscowego społeczeństwa Strzelec rozwija się na Pomorzu ze znacznem powodzeniem, wciągając w swe szeregi wszelkie sfery obywatelskie. Ilustracja nasza przedstawia bataljon strzelecki prezentujący broń w momencie składania wieńca na mogile Nieznanego Powstańca w Bydgoszczy.*

## Zaszczytne odznaczenie

### Wręczenie medalu im. Goethego profesorowi Zielińskiemu

W dniu 8 b. m. odbyło się śniadanie, wydane przez posła Rzeszy niemieckiej p. v. Moltkego z racji wręczenia medalu im. Goethego **prof. Tadeuszowi Zielińskiemu.** Medal został ufundowany przez prezydenta Rzeszy marszałka v. Hindenburga, za zasługi położone na polu sztuki i wiedzy. Zaznaczyć należy, że odznaczenie to otrzymało zagranicą tylko **około 20 osób,** między in. Mussolini, Herriot, Knut Hamsun, Valery, Marconi i t. d. Obecni byli na śniadaniu: prof. Zieliński, dyrektor departamentu hr. Potocki, p. naczelnik Józef Lipski, naczelnik W. Przesmycki, rektor prof. Ujejski, prorektor prof. Łukasiewicz, dziekan prof. Handelsman, prezes warsz. tow. nauk. prof. Sierpiński, prezes Pen-Clubu Goetel, wicedyr. tow. szerz. sztuki pol. dr. Guttry, oraz 7-miu przedstawicieli poselstwa niemieckiego z posłem na czele.

Przed wręczeniem medalu poseł v. Moltke wygłosił przemówienie, w którem podkreślił wielkie zasługi prof. Zielińskiego dla szerzenia ducha kultury rzymskiej i greckiej oraz dla współczesności, dalej o wspólności odczuwania sztuki, kultury i wiedzy, których żywym przedstawicielem jest prof. Zieliński. Podobnie jak Goethe, zaszczepił on ducha kultury antycznej narodom całego świata. W dalszem przemówieniu podkreślił poseł z wdzięcznością uroczystości ku czci Goethego, gdzie polska muzyka i poezja polska wykazały, jak ważkie wspólne walory wniosły do skarbca kultury światowej, wzruszając do głębi obecnych wspólnotą kultury świata, dalej uroczystości w Lwowie, Wilnie, Łucku i podniosłą akademję w Warszawie. Uroczyste swe i serdeczne przemówienie zakończył poseł, wznosząc zdrowie na **cześć nauki i wiedzy polskiej** w ręce jej wybitnego przedstawiciela prof. Zielińskieko, poczem wręczył prof. Zielińskiemu medal wraz z dekretem, własnoręcznie podpisanym przez prezydenta Rzeszy niemieckiej.

Prof. Zieliński dziękował w gorących słowach za zaszczytne odznaczenie, podkreślając w dłuższem przemówieniu znaczenie ducha goethowskiego, który w całej jego pracy naukowej i kutlturalnej był mu stale bodźcem i wzniosłą podnietą.

## Dodatni bilans handlowy

Bilans handlu zagranicznego Polski w ciągu pierwszych 9 miesięcy r. b. zamknięty został dodatniem saldem w wysokości 158,8 milj. złotych. Przywóz towarów z zagranicy do Polski w okresie styczeń-wrzesień r. b. wyniósł 634,5 milj. zł., wywóz zaś towarów z Polski w tymże okresie osiągnął wartość 793 miljony złotych.

Podkreślić należy, że saldo naszego bilansu handlu zagranicznego było dodatnie we wszystkich miesiącach tego roku, przyczem najmniej wynosiło w maju r. b., a mianowicie 4,9 miljonów zł.

## Nowa linia okrętowa z Gdyni

W Gdyni odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej i walne zebranie akcjonarjuszów Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego. W posiedzeniu tem, jako delegat p. ministra przemysłu i handlu, wziął udział dyrektor departamentu morskiego, p. dr. F. Hilchen. Z grupy angielskiej współwłaścicieli towarzystwa przybyli na walne zebranie pp.: H. Holden, dyrektor firmy „Ellerman et Wilson Line" z Hull i L. Ives, dyrektor firmy „United Shipping Company" z Londynu.

Obradom przewodniczył nowoobrany na miejsce p. M. Benisławskiego prezes Rady Nadzorczej Polsko - Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego dr. Stanisław Wachowiak. Między innemi omawiano sprawę projektowanych linij okrętowych z *Constanzy do Palestyny i z Gdyni do Hiszpanji.* Rada zaleciła dyrekcji towarzystwa dalsze studja w tej sprawie.

## Wkłady oszczędnościowe w kasach komunal.

W komunalnych kasach oszczędności wkłady oszczędnościowe na koniec sierpnia roku b. wynosiły 573 miljonów złotych. W porównaniu z miesiącem poprzednim stan wkładów w 376 komunalnych kasach oszczędności nie wykazuje poważniejszych zmian, natomiast dość znaczny przyrost wkładów dał się zaobserwować w lipcu rb., a mianowicie około 2.500 tys. zł.

## Zakończenie zbiórki dla uczczenia ś. p. Hołówki

Komitet Uczczenia Pamięci Tadeusza Hołówki podaje do wiadomości, że z dniem 1-go listopada rb. zamyka akcję zbiórkową i prosi wszystkie osoby i organizacje o zwrot list zbiórek do sekretarjatu komitetu (ul. Szpitalna 1, Warszawa) oraz o przekazanie zebranych funduszów na konto w PKO. Nr. 1666 najdalej do dnia 1 listopada br.

## Ich „informacje”

W związku z notatką, która pojawiła się w numerze dziennika „ABC" z dnia 7 bm. oraz numerze „Gazety Warszawskiej" z dnia 8 bm. jakoby jeden z dyrektorów Banku Gospodarstwa Krajowego miał otrzymać 120.000 złotych odprawy przy odejściu z Banku na inne stanowisko, komunikują nam z Banku Gospodarstwa Krajowego, że wiadomość ta jest zupełnie pozbawiona podstaw.

# Szare koszule nad Tamizą

## Oddziały szturmowe faszystów angielskich

Londyński dziennik **„New Chronicle"** zamieścił wywiad z przywódcą partji **faszystów brytyjskich, sir Oswaldem Mosley'em.** W wywiadzie tym sir Mosley precyzuje i określa dążenia i cele nowej partji.

Sir Mosley przyjął przedstawiciela „News Chronicle" w stroju faszystowskim: **w szarej koszuli z czarnym krawatem.** Szare koszule są codziennym strojem faszystów brytyjskich.

„Tworzymy — mówi sir Mosley — oddziały szturmowe, są one zorganizowane **na modłę wojskową,** ale nie mają bynajmniej służyć do celów agresywnych. Należą do nich tylko **młodzi i silni ludzie.** Broni nie mają, nie uzbrajamy ich ani teraz ani na przyszłość. Rola ich polega na utrzymywaniu porządku **podczas zebrań, wieców."**

„Faszyści u nas rekrutują się z pośród **najróżniejszych sfer społeczeństwa,** główny jednak kontyngent ich dostarczają nam **okręgi przemysłowe** Lancashire i Yorkshire. Całą moją fortunę oddałem na cele partyjne — mówi sir Mosley — zresztą partja nasza wkrótce będzie wystarczała sama sobie, gdyż rosną jej szeregi i zwiększają się fundusze".

„Kraj nasz — mówi wódz — nie znajdzie wyjścia z sytuacji obecnej, jeśli nie nastąpi gruntowna reorganizacja systemu rządzenia i parlamentaryzmu. Gdy lud zrozumie konieczność takiej reformy i odpowiedniej akcji, działać będzie pewniej i szybciej, niż to się działo w jakimkolwiek kraju. W naszym planie leży **sfaszyzowanie najpierw Wielkiej Brytanji, potem zaś północnej Irlandji.** Działać będziemy prowadząc energiczną propagandę, organizując **wiece, zebrania, defilady, pochody agitacyjne."**

„Ale — dodaje sir Mosley — upadek systemu obecnego może nastąpić zanim przystąpimy do akcji. Musimy zatem być gotowi **do czynu i przystosować się do okoliczności.** Liczę jednak, że nie będziemy zmuszeni do stosowania przemocy. Gdyby zaś sytuacja obecnie przeciągała się, przystąpimy **do udziału w wyborach, aby zdobyć parlament.** A liczymy, iż przy panujących obecnie nastrojach wśród ludności, otrzymamy **znacznie większą ilość głosów,** niż się tego mogą spodziewać nasi przeciwnicy."

„Mojem zdaniem — kończy sir Mosley — wszystkie kraje mają przed sobą dzisiaj perspektywę wejścia na drogę albo **faszyzmu albo komunizmu.** Kraje postępowe i cywilizowane obiorą faszyzm jako formę ustroju i rządów, kraje zacofane i prymitywne mogą wejść na tory komunizmu."

Tyle sir Mosley, który od skrajnej lewicy **Labour Party** zawędrował na skrajne **prawe** skrzydło polityczne.

## Ś. p. Aleksander hr. Dąbski

W ubiegłą niedzielę zmarł w Wałyczu ś. p. Aleksander Godziemba z Lubrańca hr. Dąbski, prezes Pomorskiego Związku Ziemian.

Ś. p. Zmarły należał do twórczych i wielce zasłużonych i ofiarnych pracowników na terenie pomorskim. Osiadł na Pomorzu, po przyłączeniu ziemi Pomorskiej do Macierzy. Jego wybitne zalety charakteru, prawość, niezwykła prostota i pracowitość — zjednała mu wkrótce całe nasze społeczeństwo, które powołało go na szereg odpowiedzialnych stanowisk. Od szeregu lat piastował godność wiceprezesa Pom. Związku Ziemian, w ub. roku powołany został na stanowisko prezesa Związku.

Ś. p. Zmarły piastował ponadto godność prezesa Rady Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza, prezesa Rady Nadzorczej Pom. Stowarzyszenia Rolniczo - Handlowego, członka Rady Nadzorczej Pomorskiej Spółdzielni Wydawniczej, prezesa Spółdzielni Eksploatacyjnej Młynów w Przechowie i t. d. Brał też czynny udział w akcji zakładania nowych przedsiębiorstw dążąc wytrwale do uprzemysłowienia Pomorza; znalazł się m. in. w szeregu tych, którzy przystąpili do założenia wielkiej krochmalni w Tczewie.

Ś. p. Zmarły brał również udział w akcji pomocy finansowej dla rolnictwa, zasiadając w wydziale wykonawczym Wojewódzkiego Komitetu Finansowo - Rolnego.

Czołową rolę odgrywał ś. p. Zmarły ponadto w pracach organizacyj politycznych, piastując godność prezesa Rady Powiatowej BBWR na powiat Wąbrzeźno. Jako głęboko religijny katolik był Sodalisem Marjańskim.

Wszędzie zaskarbił sobie w swej pracy licznych przyjaciół, budząc podziw ogólną swą młodzieńczą wprost żywotnością i niezmordowaną pracą. Na wszystkich stanowiskach i posterunkach, na które powołało go społeczeństwo położył wielkie zasługi.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie ś. p. Zmarłego składa Redakcja naszego pisma wyrazy głębokiego współczucia.

## Wojskowy kodeks karny

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 7 bm. uchwaliła nowy kodeks karny wojskowy, oraz przepisy wprowadzające ten kodeks. Zarówno kodeks jak i przepisy wprowadzające go, mają wejść w życie dnia 1 stycznia 1933 r i ogłoszone zostaną w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej.

Uchwała Rady Ministrów pozostaje w związku z ogłoszeniem w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 11 lipca 1932 roku nowego kodeksu karnego powszechnego i potrzebą wydania opartego na takich samych zasadach kodeksu karnego wojskowego. Dotychczas bowiem kodeks wojskowy z 1928 r. opierał się na zasadach kodeksu rosyjskiego z 1903 roku, który z dniem wejścia w życie nowego kodeksu karnego powszechnego traci moc obowiązującą. Dopełnienie kodeksu wojskowego do kodeksu powszechnego było tembardziej konieczne, że w wojsku oprócz kodeksu wojskowego, przewidującego przestępstwa wojskowe, stosowany jest do przestępstw pospolitych tak co do ogólnych postanowień dotyczących winy, zasad odpowiedzialności i systemu kar jak i co do systemu ujęcia poszczególnych przestępstw kodeks powszechny.

Kodeks karny wojskowy zawiera pewne odchylenia od tych postanowień kodeksu powszechnego, które nie mogły być stosowane w wojsku, ze względu na szczególne warunki służby wojskowej, postulaty dyscypliny itp.

## Przedłużenie ochrony drobnych dzierżawców

Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 września 1930 r. ochrona drobnych dzierżawców rolnych, wprowadzona ustawą z dnia 31 lipca 1924 r., przedłużona została do dnia 1 października 1933 r.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalony został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, na mocy którego ochrona drobnych dzierżawców rolnych przedłużona będzie o dalsze 5 lat, t. j. do dnia 1 października 1938 r.

# Epilog zajść 3 maja w Wąbrzeźnie

## Redaktor „Słowa Pomorskiego" skazany na rok więzienia za gwałt na członkach „Strzelca"

Jak już donosiliśmy przez ub. piątek i sobotę toczył się w Wąbrzeźnie sensacyjny proces o głośne zajścia w dniu 3 maja 1931 r. w Wabrzeźnie. Na ławie oskarżonych zasiadł między innemi redaktor „Słowa Pomorskiego" A. Czerwiński, oraz kilku członków byłego OWP.

Po dwudniowej rozprawie Sąd wydał następujący wyrok:

„W sprawie karnej przeciwko Czerwińskiemu i in. oskarżonym o podburzanie tłumu i stawianie oporu władzy **Sąd Okręgowy w Toruniu na** sesji wyjazdowej w dniu 9 października 1931 roku przez przewodniczącego S. O. **Łupkowskiego**, prokuratora **Marskiego**, sekretarza Olszaka **uznaje oskarżonego Antoniego Czerwińskiego winnym**, że w dniu 3 maja 31 roku w Wąbrzeźnie **nakłaniał inne osoby a w szczególności członków organizacji Obozu Wielkiej Polski Młodych** do wzięcia udziału w zbiegowisku publicznem i popełnił wspólnemi siłami **zamach gwałtu na członkach Związku Strzeleckiego biorących udział w pochodzie i za ten czyn na** mocy art. 26 i 163 k. k. 1932 **skazuje się oskarżonego Antoniego Czerwińskiego na karę więzienia przez 1 rok.**

Uznaje oskarżonych **Bronisława Żerawskiego, Zygmunta Zalewskiego, Czesława Śmaciarza i Stanisława Brodzińskiego** winnymi, że w dniu 3 maja 1931 r. w Wąbrzeźnie wzięli udział w zbiegowisku publicznem, które wspólnemi siłami **użyło groźby bezprawnej silnego napadu w celu zmuszenia funkcjonarjuszów Policji Państwowej do zaniechania czynności urzędowej** doprowadzenia zatrzymanego za zakłócenie spokoju publicznego Bronisława Lamparskiego do posterunku PP., a nadto oskarżonych Br. Żurawskiego i Czesława Śmaciarza, że wzięli udział w zbiegowisku publicznem którego wspólnemi siłami **dopuścili się zamachu gwałtownego na członków Zwiazku Strzeleckiego biorących udział w pochodzie i zato** na mocy art. 163 k. k. i 129 k. k. 1932 skazuje **oskarżonych Bronisława Żurawskiego, Zygmunta Zalewskiego i Stanisława Brodzińskiego na karę więzienia po 6 miesięcy każdego**; natomiast **oskarżonego Czesława Śmaciarza** na mocy art. 163 i 129 kk. 1932 i art. 70 k. k. 1932 przy zastosowaniu par. 56 k. k. niem. **skazuje na umieszczenie w zakładzie poprawczym.**

Uznaje oskarżonych **Wacława Piotrowskiego i Jana Świechowicza** winnymi, że w dniu 3 maja 1931 r. w Wąbrzeźnie nie opuścili zbiegowiska publicznego mimo trzykrotnego opartego na prawie wezwania funkcjonarjuszów PP i za ten czyn na mocy par 116 część I k. k. niem. przy zastosowaniu art. 2 par. 1 kk. z roku 1932 i art. 10 przep. wprowadz. kodeksu post. karnego z roku 1932 skazuje oskarżonych **Wacława Piotrowskiego i Jana Świechowicza na kare aresztu po 3 miesiące każdego**, przyczem wykonanie orzeczonej oskarżonemu **Janowi Świechowiczowi** kary pozbawienia wolności w myśl art. 61 kk. 1932 zawiesza na okres 2 lat.

Uniewinnia oskarżonych Zbigniewa Czarnotę-Bojarskiego, Edwarda Witolda Piszcza, Edmunda Zielińskiego, Jana Mańskiego i Alojzego Grabowskiego od inkryminowanego im oskarżenia.

Zalicza na mocy art. 58 k. k. 1932 oskarżonemu Antoniemu Czerwińskiemu na poczet orzeczonej kary okres tymczasowego aresztowania od dnia 11 maja 1931 r. do dnia 11 lipca 1931 r., zaś oskarżonemu Zygmuntowi Zalewskiemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 5 maja 1931 do dnia 19 maja 1931 r.

Nakłada w myśl art. 558 par. 1 i 563 k. p. k. na oskarżonych **Antoniego Czerwińskiego, Bronisława Żurawskiego, Zygmunta Zalewskiego i Stanisława Brodzińskiego obowiązek zapłacenia kosztów postępowania karnego**, a nadto nakłada w myśl art. 61 przep. tym. o kosztach sadowych na oskarżonych Antoniego Czerwińskiego opłatę sądową w kwocie 40 zł., a na oskarżonych Bronisława Żurawskiego, Zygmunta Zalewskiego i Stanisława Brodzińskiego opłatę sądową w kwocie po 20 zł. od każdego.

Uwalnia w myśl art. 575 k. p. k. i art. 68 przep. tym. o kosztach sądowych oskarżonych Czesława Śmaciarza, Wacława Piotrowskiego i Jana Świechowicza od opłat sądowych i kosztów postępowania karnego.

**Postanowienie.**

Sąd Okręgowy w Toruniu na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie dnia 9 października 1932 r. postanawia: na mocy art. 164 i 165 pkt. a KPK biorąc pod uwagę treść wyroku skazującego w sprawie niniejszej i że zachodzi obawa uchylenia się niżej wymienionych osób skazanych od wymiaru sprawiedliwości postanawia: zastosować względem skazanego **Antoniego Czerwińskiego** na mocy art. 173 b i 164 KPK. **środek zapobiegawczy kaucję lub poręczenie w kwocie pięć tysięcy złotych, a do czasu złożenia kaucji lub poręczenia tymczasowo aresztować Antoniego Czerwińskiego.**

Zastosować względem skazanych Zygmunta Zalewskiego i Stanisława Brodzińskiego kaucję lub poręczenie w kwocie po jednym tysiącu złotych od każdego, a do czasu złożenia kaucji lub poręczenia tymczasowo aresztować Zygmunta Zalewskiego i Stanisława Brodzińskiego.

Zastosować względem skazanego Bronisława Żurawskiego jako środek zapobiegawczy dozór władzy przełożonej".

Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

## Za zniewagę oficera

### Redaktor „Słowa Pomorskiego" skazany na 3 tygodnie aresztu

W ub. sobotę Sąd Okręgowy w Toruniu jako instancja odwoławcza rozpatrywał pod przewodnictwem sędziego Stachowskiego sprawę **A. Rajskiego** emerytowanego inspektora szkolnego z Wąbrzeźna, **Antoniego Czerwińskiego** redaktora „Słowa Pomorskiego" oraz Łucji Kostrzewa skazanych swego czasu przed kilku tygodniami przez Sąd Grodzki w Wąbrzeźnie za zniewagę powiatowego komendanta PW. por. Kuliszewskiego.

Sąd Okręgowy po przesłuchaniu świadków obrony i przemówieniu prokuratora **zatwierdził wyrok I. instancji** skazujący **red. Czerwińskiego na 3 tygodnie bezwzględnego aresztu, A. Rajskiego na 300 zł grzywny** z zamianą na 30 dni aresztu i **Łucję Kostrzewa na 50 zł grzywny.**

Pozatem wszyscy skazani zostali na ponoszenie kosztów sądowych.

## Kredyty długoterminowe

### dla związków komunalnych

Pod przewodnictwem dr. R. Góreckiego odbyło się posiedzenie rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, na którem rada wysłuchała obszernego sprawozdania dr. L. Barysza, dyrektora departamentu kredytów krótkoterminowych z działalności B. G. K. w zakresie kredytu krótkoterminowego od początku istnienia banku aż do chwili obecnej, z podkreśleniem wszystkich czynników, które miały wpływ na kształtowanie się linji rozwojowej krótkoterminowego kredytu B. G. K. w ubiegłych latach.

Pozatem dyrektor Barysz przedstawił sprawozdania z działalności Bank von Danzig i British and Polish Trade Bank, t. j. o instytucjach położonych na terenie w. m. Gdańska, w których B. G. K. posiada swoje udziały.

Następnie rada zatwierdziła szereg pożyczek długoterminowych, między innemi dla Powiatowego Związku Komunalnego pow. Katowice w wysokości zł 2.300.000 i dla Powiatowego Związku Komunalnego pow. Świętochłowice zł 1.200.000 na spłatę krótkoterminowych zobowiązań.

## Zjazd związków rolniczych

W Warszawie obradował zjazd przedstawicieli wszystkich czołowych związków rolniczych, zwołany przez Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych w celu ustalenia programu całego rolnictwa w walce z kryzysem.

W obradach wzięli udział delegaci 17 zrzeszeń, należących do Centralnego Towarzystwa oraz przedstawiciele Związku Organizacyj Rolniczych, Rady Naczelnej Związków Ziemiańskich, Unji Związków Spółdzielczych, Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych, Związku Spożywców, Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego i Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego z Krakowa i Lwowa.

W toku obrad Centralne Towarzystwo organizacyj i kółek rolniczych wysunęło 5 postulatów, a mianowicie: obniżenia cen kartelowych, obniżenia stopy procentowej bankowej oraz od pożyczek prywatnych, dostosowania taryfy przewozowej do obecnych możliwości gospodarczych, obniżenia opłat samorządowych od przywozu produktów rolnych i wreszcie zreformowania ubezpieczeń społecznych.

Zjazd wybrał komitet, który stanie na czele organizowanego obecnie propagandowego „Tygodnia rolniczego".

## Odżywianie w uzdrowiskach

W całej Europie zachodniej istnieją już od dawna szkoły względnie kursy djetetycznego gotowania oparte na wykładach teoretycznych w zakresie podstawowych wiadomości z dziedziny fizjologji i przemiany materji. Kierownikami tych szkół są lekarze a wykładowcami nierzadko profesorzy uniwersytetów. Dawno już bowiem stwierdzono w medycynie, iż sposób odżywiania odgrywa zasadniczą rolę nietylko w leczeniu organizmów ale i w samopoczuciu fizyczno- higjenicznem człowieka.

Szczególniejszą rolę odgrywa sprawa djety w uzdrowiskach, gdyż powinna ona być racjonalnie związana z całym systemem leczenia człowieka chorego.

O potrzebie tworzenia tzw. „djetetycznych pensjonatów" w uzdrowiskach mówili lekarze nasi od wielu lat, domagano się ich niemal na każdym kongresie czy zjeździe naszych lekarzy, robiły nacisk na związki pensjonatów zarządy uzdrowisk, ale rzecz szła jak po grudzie. Ostatecznie pensjonaty naszych uzdrowisk jako jednostki zupełnie od lekarzy i uzdrowisk niezależne, puszczały mimo uszu wszystkie te żądania.

W tej sytuacji powitać należy gorąco inicjatywę zdrojowiska w Inowrocławiu. Z początkiem roku bieżącego zmontowało ono przy Miejskiej Szkole Handlowo-Przemysłowej kursy gotowania djetetycznego i — pomysł był tak udany, że — jak dowiadujemy się — z dniem 15 października otwarty będzie ponowny dmiesięczny kurs niższy, a z dniem 1 lutego 33 roku również dwumiesięczny kurs wyższy.

Sądzić należy, że osoby interesujące się racjonalnem odżywianiem i gotowaniem, a szczególniej właścicielki pensjonatów zainteresują się tym kursem i skorzystają zeń, bo teraz — gdy już pewna liczba fachowców w tej dziedzinie opuściła kursy — chociażby zwyczajny interes konkurencyjny każe im zwrócić na to uwagę.

A my, wszyscy letnicy i kuracjusze może wreszcie doczekamy się tego, że będziemy karmieni w uzdrowiskach w myśl zasad higjeny.

# KRONIKA

wtorek 11 października

## TORUN

**Kalendarzyk rzym.-kat.**

Poniedziałek Franciszka Borg.
Wtorek Macierz. NMP.

— **Stan wody w Wiśle z dnia 8. 10.:** Zawichost +0.72, Warszawa +0.63, Płock +0.31, Toruń +0.11, Fordon +0.13, Chełmno +0.02, Grudziądz +0.08, Korzeniewo +0.35, Piekło —0.42, Tczew —0.59, Einlage +2.30, Schiewenhorst +2,53. Cieplota wody w Wiśle +8.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 12 bm. włącznie dyżruje apteka Centralna ulica Chełmińska. **Na Bydgoskiem Przedm.** dyżuruje Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98. — Dyżur codziennie od godz. 22.30. **Na Mokrem** Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 15.

### Repertuar Teatru Miejskiego:

Poniedziałek, 10 b. m. — Teatr nieczynny.
Wtorek, 11 b. m. o godz. 20 — ,,Urwis''.

### Repertuar kin:

**Światowid** — Arsenjusz Lupin — ,,Dżentelman-włamywacz''.
**Palace** — ,,Kabirja''.
**Lux** — ,,Axela''.
**Mars** — ,,Śpiewak nieznany''.
**Corso** — ,,Piraci Bałtyku'' i ,,Dziewczynka z U. S. A.''.



### Z miasta

— **Pomorskie Tow. Szkoły Powszechnej** podaje do wiadomości, że w Szkole Powszechnej przy ul. Piastowskiej Nr. 2 są jeszcze następujące wolne miejsca: w oddziale I na 12 dzieci, w oddziale III na 8 dzieci, w oddziale IV na 2 dzieci i w oddziale V na 10 dzieci. Opłata miesięczna 16 zł. Zapisy od godz. 11—13 w lokalu szkolnym. (07285)

— **Srebrne gody małżeńskie.** Uroczystość srebrnych godów małżeńskich obchodzili w ub. sobotę pp. Antoni i Zofja Knieciowie, zamieszkali przy ul. Szczytnej 14. Jubilatom ,,ad multos annos''.

— **Sekcja W. F. i P. W. Miejskiego Komitetu.** Zebranie sekcji WF i PW i propagandy odbędzie się w poniedziałek, dn. 10 b. m. o godz. 18 w lokalu Komendy PW na miasto Toruń, ul. Piekary 35.

— **Ruch w porcie toruńskim.** W ub. niedzielę przybyły do Torunia następujące parostatki ,,Vistuli'': z Tczewa ,,Jagiełło'' i ,,Batory'', z Warszawy ,,Fredro'', ,,Warneńczyk'' i ,,Pospieszny''. Odpłynęły wczoraj z Torunia ,,Eleonora'', ,,Jagiełło'' i ,,Batory'' do Warszawy, ,,Fredro'' i ,,Warneńczyk'' do Tczewa i ,,Pospieszny'' do Gdańska.

— **Zgony.** Dnia 8 października 1932 r. zmarli w Toruniu: Feliks Loga, ur. 15. 11. 1907 r.; Stefan Kuberski, ur. 17. 4. 1903 r.; Nikodem Lubawiński, ur. 1. 6. 1896 r.; Aleksandra Romanowska z d. Wróblewska, 43 lata; Jadwiga Lachówna, ur. 12. 10. 1931 r.

### Z teatru

— ,,Urwis''. We wtorek, 11 b. m. o godz. 20 nieodwołalnie po raz ostatni po cenach zniżonych do połowy słoneczna i arcyzabawna komedja w 3 aktach B. Katerwy p. t. ,,Urwis'' z Janiną Porębską w roli tytułowej, oraz z udziałem pp. Małkowskiej, Mirskiej-Zarembiny, Cornobisa, Ilcewicza, Mazanka i Jaworskiego.

### Jaką będziemy mieli dziś pogodę?

Przebieg pogody w dn. 10 b. m. na Pomorzu: chmurno, miejscami przelotne deszcze. Dość ciepło. Umiarkowane na wybrzeżu silne i porywiste wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.

# Szoferzy uroczyście obchodzili święto swego Patrona

## Uroczyste nabożeństwo — Święcenie samochodów — Akademja

Doroczne święto patrona szoferów św. Krzysztofa obchodził Klub Szoferów na Pomorzu w Toruniu w ubiegłą niedzielę bardzo uroczyście.

Rano o godz. 9 odbyła się na Placu Teatralnym zbiórka członków i delegatów, poczem udano się w pochodzie ze sztandarami i orkiestrą na czele do kościoła św. Jakóba na uroczyste nabożeństwo. Podczas nabożeństwa ks. Poćwiardowski dokonał poświęcenia obrazu patrona św. Krzysztofa, ufundowanego z dobrowolnych składek społeczeństwa.

Po skończonem nabożeństwie udano się w pochodzie na Rynek Staromiejski, gdzie odbyć się miało uroczyste święcenie samochodów. Samochody w ilości około 100 — zebrały się na Placu św. Katarzyny skąd o godz. 12 ruszyły długim sznurem na Rynek Staromiejski. Święcenia dokonał ks. prałat Wysiński. W uroczystości tej, urządzonej w Toruniu poraz pierwszy, wzięli udział przedstawiciele władz. władze klubowe, oraz liczne rzesze publiczności.

W dalszym ciągu programu Święta odbyła się w sali „Oazy" uroczysta akademja, w której wzięli udział pp. dyr. inż. **Maćkowski** jako reprezentant p. Wojewody pomorskiego, radca **Katafias** z ramienia miasta, delegaci, oraz zaproszeni goście.

Akademję zagaił prezes Zarządu Głównego p. **Oliwkowski,** witając przedstawicieli władz przybyłych gości, delegatów i członków, poczem wygłosił dłuższe przemówienie w którem przedstawił genezę powstania organizacji, jej zadania i cele, oraz zaznajomił zebranych z dotychczasową jej działalnością. Klub Szoferów na Pomorzu powstał w roku 1923 z siedzibą w Grudziądzu; filja w Toruniu powstała w roku 24-tym, w tym samym czasie zorganizowano filję w Starogardzie. W roku 26-tym zjednoczono wszystkie placówki w jeden Związek; od tej chwili rozwój organizacji postępował naprzód szybkiemi krokami. Dziś Klub liczy 112 filij, i 7 placówek mężów zaufania. Mówiąc o liczebności członków prezes Oliwkowski zaznaczył, że wadliwie ujęta Ustawa o Funduszu Drogowym spowodowała wzrost liczby bezrobotnych wśród członków Klubu, dużą ilość samochodów wycofano bowiem z obiegu. Nowelizacja tej ustawy, jaka jest w opracowaniu niewątpliwie usunie to zło.

Po przemówieniu prezesa p. Oliwkowskiego przedstawiciele władzy, prasy i goście składali Klubowi życzenia dalszej owocnej pracy. W imieniu p. Wojewody pomorskiego przemawiał p. dyr. **Maćkowski,** w imieniu miasta p. radca **Katafias,** w imieniu Redakcji „Dnia" red. **Danielewski,** dalej składali życzenia pp. dyr. **Kliński, Antczak,** delegaci filji i inni.

Na dalszy program akademji składały się bardzo udatne popisy chóru „Moniuszko". Występy chóru nagrodzono hucznemi oklaskami.

Na zakończenie wygłosił krótkie przemówienie prezes filji toruńskiej p. **Przyborowski,** dziękując wszystkim za przybycie.

Akademję zakończono wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Wieczorem odbyła się w salach „Oazy" zabawa taneczna, która w niezwykle serdecznym nastroju przeciągnęła się do późnych godzin.



# Ruch ludności

W czasie od 25 ubm. do 1 bm. zgłosili w Urzędzie Stanu Cywilnego **urodzenia:** robotnik Stanisław Wilczewski syna, robotnik Piotr Trykowski syna i córkę, kupiec Aleksander Krystek syna, ogrodnik Józef Grzybowski córkę, handlowiec Edward Szefler córkę, robotnik Czesław Leonik syna, robotnik Bronisław Gajewski córkę, kupiec Jan Kowalski córkę, starszy wachmistrz Henryk Tarczyński syna, rachmistrz Kuratorjum Szkoln. Poznańskiego Kazimierz Dymkowski syna, plutonowy Franciszek Ossowski syna, introligator Walerjan Rysman syna, urzędnik bankowy Kazimierz Nowak córkę, rolnik Stanisław Skowron córkę, rzeźnik Szubert córkę, robotnik kolejowy Kazimierz Madajewski syna, krawiec Jan Weber syna, murarz Bronisław Komuński córkę, robotnik Leon Puchalski syna, kowal maszynista Leonard Żurawski córkę, kolej. Franciszeż Dobrzyński syna, magazynowy **Leon Lewandowski** córkę.

**Zmarli.**

W tym czasie zmarli w Toruniu: Rozalja Byszewska z domu Olszewska 74 lat, Jan Piotrowski 4 lat, Rozalja Piasecka z domu Majewska 55 l., Marjanna Frenszek 12 dni; Augustyna Frenszek 13 dni, Jan Świerzyński 53 l., Irena Jarantowska 4 tyg., Władysław Szymkowiak 2 m., Irena Formella 2 l., Joachim Dobień 7 l., Aleksander Ciepliński 5 m., Franciszek Frankiewicz 57 l., Władysław Przybylski 48 l., Marja Napierała 5 m., Wanda Kokorudzowa z d. Pragłowska 29 l., Józef Falkowski 47 l., Joel Sukiennik 7 m., Adam Puchalski pół godz., Alfons Dejewski 7 tyg., Jan Lisewski 7 tygodni, Teresa Ochnikowska 7 tygodn., Franciszek Sękowski 73 l.

**Zawarte śluby.**

Związki małżeńskie zawarli: robotnik Jan Topoliński i Katarzyna Brzuszkiewicz; młynarz Mieczysław Turek i Marta Lenzka, mechanik szofer Kazimierz Wojdyła i Leokadja Pawlikowska, robotnik Franciszek Tułodziecki i Małg. Tulidzińska z d. Olejnik, blach. instal. Maksymiljan Bischewski i Leokadja Wierzchowska, blacharz Kazimierz Żebrowski i Helena Gołomska, książkowy Józef Tarliński i Marjanna Kamińska.



EUGENJUSZ GROS.

# W sprawie odnawiań kościołów na Pomorzu

(Dokończenie)

Czy przesadny barok (rzecz właściwie mimo wszystko obca w kościele gotyckim) zasługiwał aż na tak kosztowne odnowienie (26 tysięcy zł)? Czy może raczej należało użyć kwoty mniejszej, a odnowić wspaniały gotycki ołtarz tryptykowy, który dawniej był na tem miejscu, a dziś stoi w odosobnieniu i zapomnieniu na chórze?

Czy przywrócenie tego dawnego, zapomnianego dziś ołtarza na jego dawne, honorowe miejsce w prezbiterjum nie leżało właściwie na linji istotnych zadań konserwatorskich, przy okazji prac restauracyjnych? A to tembardziej, że w ten sposób można było odsłonić najświetniejszy w tym kościele witraż, dziś schowany w połowie za olbrzymim barokowym ołtarzem?

Czy znów na długo nie stracono możliwości przywrócenia temu kościołowi jego dawnej świetności, kiedy to przemawiał on dostojnem pięknem architektury, a nie zakrywał jej zgiełkiem wątpliwej wartości ozdób?

Oto pytania, które cisną się same na myśl, ale które chyba przyszłość może szczęśliwiej rozwiąże.

Finis coronat opus. Tutaj ,,końcem, który wieńczy dzieło'', jest para słupów na skraju prezbiterjum, dźwigających łuk tęczowy z Golgotą. Słupy te bezmyślnie pomalowano na czarno, czem jeszcze bardziej podniesiono jasność ścian całego wnętrza prezbiterjum. Brutalna czarność słupów i łuku razi oko i jest nieprzyjemnem rozgraniczeniem prezbiterjum od reszty kościoła.

A przecież i tu była okazja do skasowania słupów, na których się wspiera łuk tęczowy, a zastąpienia ich kroksztynami (jak to jest zupełnie dobrze rozwiązane w kościele św. Jakóba), co byłoby rozszerzyło prezbiterjum u wejścia i przywróciło temu wejściu jego dawne proporcje.

Przeniesione na południową ścianę prezbiterjum epitafja nie są w stanie zapełnić pustki, wiejącej z gładkich, przebielonych ścian.
W całości rzecz biorąc robót restauracyjnych w kościele Panny Marji nietylko nie można uważać za udałe, ale przeciwnie, jako jedną więcej przestrogę, jak tego rodzaju poważnych przedsięwzięć traktować nie wolno.

Jest to przestroga tembardziej aktualna, że — jak chodzą słuchy — również i pozostałym dwom kościołom zabytkowym w Toruniu grozi ,,odnowienie''.

Nie można jednak powiedzieć, aby w różnych czasach nie było głosów ostrzegających. Ś. p. wojewoda Młodzianowski, artysta-malarz o nader subtelnem odczuciu dla spraw sztuki, na widok przedłożonego projektu polichromji kościoła w Kartuzach zastrzegał się, że nie dopuści do tego rodzaju odnowień. I w tym wypadku i w innych (odnośnie kościoła w Jeżewie, Kartuzach i Chełmnie, rząd odmówił swego udziału w kosztach robót. Jest to chyba dość wymowny wyraz oceny ich wartości.

Kiedy w ub. roku na roboty renowacyjne w kościele Panny Marji w Toruniu rozpisano po długich debatach niby konkurs, sięgał on tylko rogatek miasta i poza jednym projektem polichromji, zgromadził tylko szereg ofert pisemnych różnych... firm malarskich.

To też głosy fachowców miejscowych, przewidując na czem się to skończy, ostrzegały przed takim dorywczym, bezplanowym trybem.

Nie można też powiedzieć, żeby renowacja tego kościoła nie miała opieki. Owszem, — jeździły komisje z Poznania i Warszawy, sprowadzano powagi artystyczne ze stolicy, był też miejscowy zastępca konserwatora (który, coprawda, wobec wymienionych autorytetów nie mógł wiele zdziałać). Zdawałoby się — na prosty rozum biorąc — że wobec nieudałego rezultatu robót renowacyjnych ktoś powinien odpowiadać za straty, wyrządzone przez takie oszpecenie najpiękniejszego kościoła na Pomorzu. Nic podobnego. Jak za inne kościoły oszpecone, tak i za ten, nikogo do odpowiedzialności nie pociągnięto. Pojawiły się artykuły w prasie, albo nieśmiało rzecz tłumaczące a więcej opisujące historję kościoła, albo głosy laików, na zamówienie wychwalające ,,udałość'' odnowienia prezbiterjum. Odtąd milczenie pokryło całą tę smutną historję.

Zaryzykuję twierdzenie, że gdyby raz taka nieudana renowacja pociągnęła za sobą w następstwie korektę robót na koszt danej firmy i urzędowego nadzoru, skończyłoby się to partactwo i kosztowna zabawa w odnawianie. Tu ponoszą winę jedni, że zbyt lekko potraktowali całą sprawę, godząc się, by bez planu przemyślanego i wykonanego szczegółowo zabierano się do robót, — drudzy, że zuchwale targnęli się na wykonanie rzeczy, która przechodziła ich siły i doświadczenie.

Ponieważ od lat nic się nie zmienia na lepsze, może czas byłby, aby najwyższe władze wglądnęły w tę sprawę. Może nie od rzeczy byłoby, gdyby powstała stała komisja dla spraw odnawiań kościołów i budynków zabytkowych przy Departamencie Sztuki i gdyby wreszcie był ktoś odpowiedzialny przed społeczeństwem za stan i bezpieczeństwo tych kościołów i zabytków, ktoś, kto stanowiskiem i mieniem gwarantowałby, że powierzone jego opiece i nadzorowi prace restauracyjne nie wyrządzą szkód, nie obniżą wartości artystycznych czy zabytkowych restaurowanych objektów.

Ale — w komisji takiej powinni mieć w pierwszym rzędzie głos fachowcy, architekci i artyści-malarze praktycy, mający doświadczenie w tego rodzaju pracach, a nietylko erudyci w zakresie historji sztuki i odnawiacze starych obrazów.

Inna rzecz bowiem z ułamka odgadnąć wiek starej rzeźby, a inna umieć ocenić, czy np. kolor i skład zaprawy tynkowej jest odpowiedni i czy wykonawcy robót ściśle trzymają się projektu i rzetelnie rzecz wykonują. Inspicjent robót i konserwator powinni jednak znać się na tem.

To też roboty renowacyjne w kościołach i gmachach zabytkowych powinny być rozdawane tylko drogą konkursów krajowych. Nie jest to nic nowego, — ale tylko tą drogą można w przyszłości zapobiec nieudałym i kosztownym eksperymentom.

* * *

Piękne jest wnętrze kościoła Panny Marji w popołudniowem oświetleniu zachodzącego słońca. Widok z pod chóru na potężne filary, złocące się na tle mroków głębi kościoła, jest wspaniały.

Atoli bolesnym dysonansem w tej harmonji wnętrza przepięknej, starej świątyni jest teraz prezbiterjum.

Kto chce to sprawdzić, niech tu przyjdzie i uważnie ogląda, niech posłucha głosów oburzenia z ust zwiedzających przejezdnych z różnych stron Polski, jak ja niedawno słyszałem surowe zdania Ks. Ks. Proboszczów z Królestwa, którzy liczną grupą zwiedzali kościół.

# Straszna katastrofa lotnicza pod Bydgoszczą

## Pilot i pasażerka ponieśli śmierć na miejscu

W ub. sobotę około godz. 17,45 zdarzyła się na terenie miejscowości Zalesie, pow. bydgoskiego **straszna katastrofa lotnicza, której ofiarą padła awionetka Polskiego Aeroklubu w Gdańsku PZL 5.**

Awionetka ta wyszybowała z lotniska na Ławicy w Poznaniu, kierując się via Bydgoszcz do Gdańska. W chwili przelotu opodal Kotomierza, samolot zmuszony był na skutek defektu w motorze do lądowania. Z powodu nierowności terenu, **awionetka skapotowała, ulegając zupełnemu rozbiciu.**

Znajdujący się w awionetce pilot Heliodor Prygas, — zamieszkały w Gdańsku, oraz **pasażerka, lat około trzydziestu,** nieustalonego dotychczas nazwiska — **ponieśli śmierć na miejscu.**

Na miejsce katastrofy wyjechała w dniu wczorajszym specjalna komisja, złożona z przedstawicieli lotnictwa wojskowego i cywilnego, Sądu Okręgowego, oraz 2 lekarzy.

Zwłoki zabitych przewieziono do kostnicy w Bydgoszczy.

# Zmiany w samorządach na Pomorzu

P. Wojewoda Pomorski po wysłuchaniu w dniu 6 b. m. Izby Wojewódzkiej odmówił zatwierdzenia wyboru p. M. Gąsowskiego na stanowisko burmistrza miasta Skarszew oraz p. J. Nowaka na stanowisko burmistrza miasta Pelplina, natomiast zatwierdził wybór adwokata p. E. Reifa na członka Magistratu miasta Skarszew oraz p. W. Morzuchowskiego na członka Magistratu miasta Świecia.

P. Wojewoda przywrócił równocześnie do urzędowania zawieszonego w czynnościach burmistrza miasta Chełmna p. Zawadzkiego.

Według zasięgniętych informacyj, ma być w najbliższych dniach wydaną decyzja w sprawie zatargów i nieporozumień pomiędzy burmistrzem i przewodniczącym Rady Miejskiej miasta Pucka oraz w sprawie usunięcia radnych m. Skarszew z sali Magistratu na polecenie p. o. burmistrza Gąsowskiego.

Dowiadujemy się również, że burmistrz miasta Gniewu p. Golnik zrezygnował z zajmowanego stanowiska w związku z budową bekonarni wbrew zaleceniom Izby Wojewódzkiej.

# GNIEW

*Zawody o oznakę strzelecką.* Związki strzeleckie *Międzyłęż, Pelplin, Rajkowy, Lignowy* i *Janiszewko* brały udział w dniu 2 października br. w „Powszechnych Zawodach Jesiennych" odbywających się na strzelnicy Bractwa Kurkowego w Pelplinie, strzelając o oznakę strzelecką II i III klasy. Na 108 zawodników oznakę strzelecką 2 klasy zdobyło 11 zawodników, — oznakę 3 klasy zdobyło 32 zawodników. Komisja kwalifikacyjno - sędziowska składała się z por. rez. p. Wojaka, ppor. rez. p. Redzimskiego i kierownika strzelania st. sierż. p. Pelca. Oprócz „Strzelców" wzięły udział w zawodach również i miejscowe kluby i stowarzyszenia.

— *Z działalności Szpitala Powiatowego.* — Szpital powiatowy w Gniewie pod kierownictwem dr. Behrendta przy ogólnym stanie łóżek 76, podaje w swem sprawozdaniu za rok 1931-32, że w dniu 1. 4. 31 roku znajdowało się w szpitalu chorych: mężczyzn 21, kobiet 17, dzieci do lat 15 — 2 W ciągu roku przybyło do szpitala mężczyzn 33, kobiet 285, dzieci 106. razem leczono mężczyzn 354, kobiet 302, dzieci 108. Wypisano ze szpitala w ciągu roku mężczyzn 331, kobiet 286, dzieci 91; zmarło mężczyzn 11, kobiet 9, dzieci 10; razem w ciągu roku ubyło mężczyzn 342, kobiet 295, dzieci 101 pozostało na leczeniu mężczyzn 12, kobiet 7 dzieci 7. Przeciętna liczba czasu leczenia jednego chorego wynosi mniejwięcej około 18 dni. Szpital za utrzymanie i leczenie pobiera specjalne opłaty przyczem Kasa Chorych za swych członków płaci 50 procent taksy. Zaznaczyć należy, że szpital podzielony jest na oddziały wewnętrzny, chirurgiczny, położniczy i zakaźny, położony na uboczu miasta, zaopatrzony dostatecznie w potrzebne mu narzędzia i aparaty, całkowicie swojemu zadaniu odpowiada i odpowiednio prowadzony, wyrobił sobie całkowite zaufanie u okolicznej ludności.

— *Katastrofa samochodowa.* Dnia 3 b. m. niedaleko od Gniewu, w drodze do Piaseczna wydarzyła się katastrofa samochodowa. Były mieszkaniec Gniewu, obecny obywatel Wolnego Miasta Gdańska niejaki p. Meyer przyjechał w dniu 2 bm. do Gniewu własnym samochodem i po sutej libacji z dwoma znajomymi z Gniewu wyjechał do Piaseczna. Na pierwszym zakręcie za Gniewem samochód prowadzony przez Meyera szybkością 75 klm. uderzył w przydrożny kamień cementowy a następnie w drzewo. Siła uderzenia była tak wielką, że wszystkie tryby, blachy i inne części samochodu rozleciały się w promieniu 50 metrów od miejsca wypadku Meyer wyszedł z katastrofy bez szwanku, natomiast jeden z uczestników niefortunnej wycieczki ma pokaleczoną rękę i rozciętą głowę nad okiem, drugi zaś dwie dziury w głowie. — Samochód dostarczono końmi do Gniewu, właściciel zaś wyjechał natychmiast do Gdańska.

— *Pożar słomy.* Dnia 6 bm. o godz. 3 nad ranem spaliły się 3 stogi słomy wartości około 1350 złotych na szkodę p. Ulricha zam. w Lignowach Szlacehckich. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. Na uznanie zasługuje akcja ratownicza ochotniczej straży pożarnej z Lignów Szlacheckich i Szprudowa, dzięki której pożar został zlokalizowany i uratowano od zagłady stojące obok płonących stert, dwa stogi ze zbożem.

# Programy radjowe

*Wtorek, dnia 11 października.*

*Warszawa* 11,10 Kom met. Gł. Wojsk. St. Met. dla komunikacji lotn. 11,58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa. 12,20 Płyty. 13,55 Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 14,25 Komunikat gospodarczy. 16,00 „Wśród książek" przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki 16,15 Odczyt dla nauczycieli. 16.30 Płyty. — 16,40 Odczyt pt. „Jesienny czar Wenecji" — wygłosi p. Zuzanna Rabska. 17,00 Popoł. koncert symfon. w wykonaniu ork. Filhm. Warsz. pod dyr. G. Fitelberga. 18,00 Muzyka lekka. 18,55 Rozmaitości. 19,15 Kom. Tow. Zach. do Hodowli Koni w Polsce. 19,20 „Bieżące wiadomości rolnicze" wygłosi p. J. Płatek. 19,30 Feljeton muzyczny. 20,00 Audycja z okazji narodowego święta amerykańskiego ku czci Kazimierza Pułaskiego 20,50 Wiadomości sportowe 21,00 Recital fortep. Stanisława Niedzielskiego. 22,00 Kwadrans literacki: Fragment z pow. W. Gąsiorowskiego pt. „Miłość królewicza". 21,15 Muzyka taneczna. 22,55 Urzęd. komunikat PIM i kom. policyjny 23,00 Muzyka taneczna.

## Kościerzyna

— „Strzelcy" przy pracy. W niedzielę, dn. **2 b. m.,** na zakończenie „Tygodnia Zw. Strzeleckiego, odbyły się w Kościerzynie kompanijne ćwiczenia Zw. Strzeleckiego. W ćwiczeniach uczestniczyli tylko Strzelcy z powiatu, którzy przybyli do Kościerzyny dla odbycia strzelania o odznakę strzelecką. Pomimo niepogody na strzelanie przybyło dużo strzelców nawet z dalszych wiosek powiatu. Przed rozpoczęciem ćwiczeń Strzelcy, zebrawszy się przy Pow. Komendzie Z. S., udali się do kościoła na ranne nabożeństwo, poczem na boisku rozpoczęło się strzelanie do „Tarczy Obrony Narodowej" oraz ćwiczenia p. w. i próba o P. O. S. Ćwiczenia zakończono o godz. 20 ćwiczeniami polowemi, które przeprowadzone zostały w okolicy dworca kolejowego. Po ćwiczeniach i po odśpiewaniu wieczornej modlitwy brać strzelecka, pokrzepiona na duchu i zadowolona ze spełnienia obywatelskiego obowiązku, rozjechała się do swych wiosek. Przeprowadzone ćwiczenia strzeleckie wykazały jeszcze raz społeczeństwu kościerskiemu, że Zw. Strzelecki nie gadaniem, ale ciężką, żmudną i systematyczną pracą w P. W. pracuje nad utrwaleniem potęgi Rzeczypospolitej. Jak zawsze, tak i tym razem przeciwnicy Zw. Strzeleckiego przekonali się, że Strzelec, to obywatel pracy, poświęcenia i czynu, który potrafi wyrzec się niedzielnego odpoczynku i zrobić w czasie deszczu i niepogody 50 km. na rowerze, aby ćwiczyć bezinteresownie 12 godzin w cienkim drelichu na deszczu i chłodzie dla dobra Ojczyzny. Na to potrafi zdobyć się tylko obywatel miłujący naprawdę Ojczyznę, obywatel, gotów do największych poświęceń, obywatel czynu i pracy — a takim właśnie jest każdy Strzelec.

## Wesoły kącik

ARCHEOLOGJA...

*Dwaj Tommies zwiedzają Muzeum Brytyjskie. Starszy z nich odgrywa rolę przewodnika i objaśnia, młodszy słucha z nabożeństwem. Wchodzą do oddziału egipskiego i zatrzymują się przed otwartym sarkofagiem, w którym spoczywa mumja. Na sarkofagu znajduje się tabliczka z cyfrą: E. D. 1028 (patrz katalog).*

*— Co to oznacza? — pyta młodszy żołnierzyk, wskazując na tabliczkę.*

*— To — odpowiada starszy — to jest numer auta, które przejechało tę osobę!...*

## Rudak

— *Z życia Ochotniczej Straży Pożarnej.* — W sobotę dnia 8 bm. odbyło się zebranie miesięczne Ochotniczej Straży Pożarnej pod przewodnictwem prezesa Łęgowskiego. Po odczytaniu protokółu przez sekretarza Rybackiego skarbnik Zacharski złożył sprawozdanie kasowe z „Tygodnia Strażackiego". Czysty zysk w kwocie złotych 154. przeznaczono na budowę wspinalni strażackiej i na zakup sprzętu.

Następnie prezes Łęgowski w imieniu zarządu wyraził podziękowanie wszystkim którzy ofiarami poparli placówkę strażacką, a specjalnie p. Kazimierzowi Rosińskiemu, który od chwili założenia stale popiera Straż przez składanie datków w gotówce i naturze. W uznaniu zasług położonych nad rozwojem Ochotniczej Straży Pożarnej stawia prezes Łęgowski wniosek o nadanie p. Rosińskiemu tytułu honorowego członka. Wniosek ten jednogłośnie uchwalono. W końcu podaje prezes Łęgowski do wiadomości, że od czwartku 13 bm. rozpocznie wykłady dla strażaków w zakresie I stopnia. — Wykłady te odbywać się będą w czwartki od godz. 19 — 21 w lokalu p. Kaczmarka w Rudaku.

## Grębocin

— *Piękna uroczystość.* W dniu 28 września br. celem wręczenia wysokich odznaczeń pp. inżynierostwu Chrzanowskim, przybyli osobiście do Grębocina Ich Ekscelencje Biskupi Chełmińscy Okoniewski i Dominik, w towarzystwie ks. kanonika Kozłowskiego i ks. prob. Gołomskiego.

Inż. Józef Chrzanowski, właściciel cegielń w Grębocinie, został zamianowany tajnym szambelanem Ojca Świętego, a jego małżonka odznaczoną została orderem „Pro Ecclesia et Pontifice".

Przebieg uroczystości był bardzo podniosły a brała w niej udział liczna rzesza robotników cegielń.

Robotnicy z najwyższym entuzjazmem witali ukochanego Arcypasterza u swojego warsztatu pracy. Po serdecznych przemówieniach robotników, gorącemi słowy przemówił Ks. Biskup Okoniewski, wskazując jako jedyny cel życia dający zupełne zadowolenie: wytrwałą mrówczą pracę z miłością Boga i bliźniego w sercu.

Najwięcej wzruszającą, niezapomnianą była chwila, kiedy wśród huku maszyn kilkaset kornie pochylonych, pracą uznojonych głów, przyjęło błogosławieństwo Arcypasterza. Ze swej strony zebrana brać robotnicza uroczyście i solennie ślubowała wiernie stać przy Kościele katolickim i nie sprzeniewierzyć się hasłu: „z miłością ku Bogu w sercu — wytrwała praca dla dobra ogółu i Ojczyzny".

**Wstąp w szeregi LOPP.**







## Wydzierżawienia polowania

na wspólnym tutejszą gminę obejmującym obwodzie polowania w wielkości 843 ha ma nastąpić w publicznym przetargu na przeciąg 6 lat, począwszy od 20 października 1932 r. w Kamieniu dnia 19 października 1932 r. o godz. 14 w lokalu p. Żywickiego w Kamieniu. Warunki dzierżawy polowania wyłożone są do publicznego przeglądu w lokalu sołeckim w Kamieniu od dnia 5. 10. do 19. 10. 1932 r.

Kamień, dnia 1 października 1932 r.

Przewodniczący polowania:
(—) Jan Gruba,
sołtys.





**PRZETARG PRZYMUSOWY.** Nieruchomość położona w Czersku i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Czersk karta 157 i 888 na imię Franciszka Szczepańskiego w Czersku dnia 13 grudnia 1932 o godz. 10 przedpoł. wystawioną zostanie na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie w drodze egzekucji pokój Nr. 8. Nieruchomość Czersk k. 888 o obszarze 0.24.62 ha czysty dochód 0,10 tal., składa się z roli i zabudowania i to dom mieszkalny i handlowy z podwórzem i ogrodem, składnica maszyn i szopa do węgli, chlew, stodoła, śpichlerz ze składnicą żelaza, wozownia z chlewem, składnica z podjazdem, chlew ze śpichlerzem i 2 szopy Roczna wartość użytkowa mieszkania i lokali przemysłowych 3008 mk. Roczna kwota pod. budynk. 103,20 mk. Nieruchomość Czersk k. 157 składa się z domu mieszkalnego z małą przybudowlą i chlew. Roczna wartość użytkowa 220 mk. Roczna kwota pod bud. 7,50 mk. Posiadłości leżą w Czersku przy ul. Król. Jadwigi 1 i ul. Kościuszki nr. 36. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 15-go kwietnia 1932 r.

Sąd Grodzki.

3. K. 26/31.

**ZAPOWIEDŹ.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) owdowiały Alfons Kazimierz Góralski, czeladnik kołodziejsko - ciesielski zamieszkały w Gdyni-Chylonji syn Teofila Góralskiego kołodzieja i jego żony Weroniki z domu Wieczorkównej zamieszkałych w Jeglii powiat Działdowski, 2) niezamężna Seweryna Jożwiakówna bez zawodu zamieszkała w Gdańsku Nowy Port, Hindersinstrasse 1 córka Jożwiaka kowala zmarłego ostatnio zamieszkałego w Kocanowie powiat Poznański i jego żony Józefy z domu Jażdżewskiej zamieszkałej w Letnogórze powiat Gnieźnieński chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i Gazecie Gdańskiej.

Gdynia, dnia 8 października 1932 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego:
(—) Reinhardt.

**Reklama dźwignią handlu!**

Ś. p.

# Aleksander Godziemba z Lubrańca hr. Dąbski

## Sodalis Marianus

**Właściciel dóbr, b. rotmistrz Wojsk Polskich, odznaczony Krzyżem Obrony Lwowa, Prezes Pomorskiego Związku Ziemian.**

ur. w Rudnej, 24 czerwca 1868, zmarł w Wałyczu, 9 października 1932 r., opatrzony kilkakrotnie św. Sakramentami.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 października, o godz. 10-tej przedpołudniem z Wałycza do grobowca rodzinnego w Wąbrzeźnie o czem zawiadamiają

**Synowie i Synowe.**

Życzeniem gorącem Zmarłego było, aby Rodzina, Znajomi i Współpracownicy, którzyby chcieli uczcić Jego pamięć, zamiast wieńców złożyli ofiary na Mszę św. za Jego duszę.

**Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.**

## TORUŃ

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 11 października o godz. 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: szafy, bufety, kredensy, krzesła, stoły, lustra, kanapę, maszyny do szycia, umywalki, gramofony, trumny, materjał na ubranie, worek mąki i inne; o godz. 13-tej przy ul. Grudziądzkiej 72: warsztaty stolarskie, deski, szafy, łóżka, krzesła, kredensy i inne. 7225

Rzymyszkiewicz, komornik sądowy, Toruń.

1595/32.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 11 października ob. o godz. 12 licytować będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: 2 oliwiarki, 3 inżektory, pianino, kanapę, krzesła, maszynę do szycia, obrazy, zegar ścienny, futro męskie i damskie, biurko, bufet, kredens, serwis porcelanowy, szafę do rzeczy, 2 nocne stoliki i wiele innych rzeczy. 7222

Janowski, komornik sądowy, Toruń.

1662/32

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 11 października 1932 o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę przy ul. Mickiewicza 28 III piętro za gotówkę: garnitur klubowy skórzany, stół dębowy, obrazy, bufet, kredens, biurko, garnitur do pisania, garnitur koszykowy, patefon 24 płyty, szafy, nocne stoliki i inne rzeczy.

Linde, komornik sądowy w Toruniu.

### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 11 października o godz. 12 sprzedaję u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: zegary ścienne, biurkowe, puhary, figurki, kubki, tace, lichtarze, bombonierki, podstawy do owocu, różne dekoracyjne przedmioty alpakowe, niklowe, srebrne, szklane i bronzowe.

Bartkowiak, komornik sądowy.

2738/32

### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 11 października rb. o godz. 9 sprzedaję w biurze, Rabiańska 12 przymusowym przetargiem za gotówkę: rower, towary kolonjalne; o godz. 11 u sped. Sadeckiego: maszynę do pisania, biurka, stoły, stoliki, foteliki, serwisy, kilimy, kasy national, bufet do piwa, krzesła; o godz. 14 w Podgórzu, Pułaskiego 5: kanapę, dywan, maszynę do szycia, naczynia fajansowe, porcelanowe, żelazne, szklanne, teszyngi, naboje, gwoździe, kasę „National"; o godz. 15,30 Pułaskiego 10: autobus; o godz. 16 w M. Nieszawce u Rogalskiego: samochód.

Bartkowiak, komornik sądowy, Toruń.

W tut. rejestrze handlowym oddział B wpisano dziś przy: Browar Tczewski sp. z ogr. odp. w Tczewie Willy Timpernagel zmarł. W jego miejsce ustanowiono jako jedynego i wyłącznego kierownika spółki dyrektora Aleksandra Naganowskiego z Grudziądza.

Tczew, dnia 3 października 1932 r.

Sąd Grodzki.

5. R. H. B. 4. 7223



## WĄBRZEŻNO

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 13 października 1932 r. o godz. 10 przedpoł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę przed leśnictwem w Dębowejłące: biurko. 7232

Główczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 13 października rb. o godz. 9,30 przedpoł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. A. Dąbskiego w Wałyczu: maszynę do pisania „Ideal". 7231

Główczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 13 października 1932 r. o godz. 11 przed poł. w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Stefana Gumińskiego w Karkocinie: zbiór z 35 mórg pszenicy. 7230

Główczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 października 1932 r. o godz. 12 w poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Adama Matuszaka w Wieldządzu: konia. 7229

Główczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 października 1932 r. o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Franciszka Czajki w Czaplach: pół sąsieka żyta. 7228

Główczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 października 1932 r. o godz. 10 przedpoł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego ajwięcej dającemu za gotówkę u p. Stanisława Działdowskiego w Czaplach: 10 tuczników a 120 ft. 7227

Główczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 października 1932 r. o godz. 1 popoł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Jana i Joanny Pawłowskich w Bągarcie: 3 ctr żyta. 7226

Główczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.

## BYDGOSZCZ

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 10 października br. o godz. 16 sprzedam na składnicy f-y „Rawa" przy ul. Śniadeckich 37 nieodwołalnie: 1 pianino nowe czarne polerowne.

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

2036/8

### PRZETARG PRZYMYUSOWY.

Dnia 11. 10. 32. o godz. 9 przedpoł. sprzedam u p. Gibasa w Łęgnowie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: ca 100 ctr siana, 1 źrebaka (wałach), 24 beczki, 7 gęsi, 8 warchlaków, 1 maciorę, kufę do wody, przetrząsacz do siana, opełacz, kosiarkę do trawy, wóz (helkę), szopę do porządków, maszynę szerokob., maneż kompl., kamień do ostrzenia kos, wannę cynkową, kuźnię polową, wózek mleczarski, 2 sanie do drzewa, 1 windę do drzewa, wialnię do zboża, 3 jałowice, 1 konia roboczego 1 wóz z drabiami kompl.

Klóskowski, komornik sądowy

2074/8

# Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 31. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok III.


## Szwajcarja Kaszubska ośrodkiem sportów zimowych

W przepięknej okolicy Kartuz, z głęboko wyżłobionemi łożyskami rzek i strumyków, obfitującej w piękne jeziora, w których toni przeglądają się zalesione wzgórza, leży perła Polski północnej t. zw. Szwajcarja Kaszubska, w której z inicjatywy dowódcy O. K. VIII. gen. **Pasławskiego**, znajdzie swoje pomieszczenie **Pomorski Ośrodek Sportów Zimowych.**

Teren ten znajdujący się 8 klm. od Kartuz, pomiędzy stacjami Dzierzążnem a Żukowem, okolony lasami państwowemi, posiadający w swych granicach trzy wspaniałe jeziora o niskich brzegach i sztuczny basen długości 2 klm., głęboki od 3 do 6 m. zasilający swemi wodami elektrownię w Rudce, nadaje się nie tylko do uprawiania sportów zimowych ale będzie jednocześnie w okresie letnim miejscem wycieczek turystów z całej Polski, wspaniałem obozowiskiem dla młodzieży, a zwolennikom sportów wodnych da możność miłej, zdrowej rozrywki.

W okresie zimowym, od listopada do końca marca, gdy puszysty śnieg przykryje wierzchołki i zbocza naszej Szwajcarji, narciarze Polski północnej i zachodniej mogą uprawiać swój ulubiony sport a po srebrzystej lodowej tafli wielkich jezior, amatorzy jazdy na nartach z żaglami będą mogli iść w zawody z wiatrem.

Uroczy zakątek Kaszubskiej Szwajcarji, będzie posiadał schronisko wybudowane w stylu kaszubskim w kształcie litery U, które na razie będzie posiadało pomieszczenie dla 60 osób (później 150). Budynek będzie jednopiętrowy, na dole wprost wejścia będzie się znajdował wielki holl, w którym będzie się mieściła jadłodajnia i czytelnia, wspólne pokoje dla 48 osób, natryski i bufet, na pierwszem piętrze, takiż holl i pokoje na 1 lub 2 osoby. Budynek będzie miał oświetlenie elektryczne. Na środku zbudowana zostanie stacja meteorologiczna, która będzie miała kontakt z takąż stacją w Gdyni i radjostacją w Warszawie.

Pierwsze posiedzenie na którem ukonstytuował się komitet Budowy i wykonawczy odbyło się w aKrtuzach w dniu 16 września. Koszta budowy schroniska obliczono na 17.000 złotych.

Pierwszej pomocy udzielił Wydział powiatowy przekazując potrzebny teren Powiatowemu Komitetowi W. F. i P. W. w Kartuzach.

Z pomocą finansową pospieszył burmistrz m. Kartuz p. Kubasik, który wskutek **jednomyślnej uchwały Rady Miejskiej w Kartuzach** przekazał Komitetowi **3.000 zł.** Dalej popłynęły ofiary od dowódcy O. K. VIII. p. gen. Pasławskiego **3.500 zł**, Generalnego Komisarza w Gdańsku 2.000 i Komisarza m. Gdyni 1.000. Z ofiarności tej widać jak wiele osób zdaje sobie sprawę z znaczenia budowy ośrodka zimowego na Pomorzu. Dyrekcja kolei w Gdańsku przyrzekła, daleko idące ustępstwa, przez obniżenie taryfy i przez uruchomienie bądź to specjalnych pociągów lub też wozów.

### KOMITET BUDOWY.

**Pom. Ośrodka Sportów Zimowych w Szwajcarji Kaszubskiej.**

W skład Komitetu wchodzą: p. gen. Stefan Pasławski D-ca OK. VIII. jako przewodniczący, oraz jako członkowie pp. Dr. Borowski Stanisław — Prezes Zw. Of. Rez. i Sokoła, Inż. Bełtowski Jacek — Nadleśniczy z Wysokiej, Czarnocki Jerzy — Starosta pow. Kartuz, Czerwiński Seweryn — Komisarz Rządu Gdyni, Delegat Dyrekcji Kolei Państw. Delegat Dyrekcji Lasów Państw., Nacz. Grzanka Wiktor — Delegat Pana Wojewody, Graff Henryk — Starosta pow. Kościerzyna, Gałuński Teodor — Budowniczy powiatowy, Henschel Władysław — Starosta pow. Morskiego, Inż. Hoffman — Dyrektor Elektrowni Gródek, Kpt. Jabłoński Bolesław — Komendant P. W. w Kartuzach, Janowski Karol — Insp. Szkolny w Kartuzach, Kpt. Koc Jan — Kom. 8 Okr. Zw. Strzeleckiego, Kolka Józef — Przewodniczący Rady M. w Kartuzach, Kubasik Walerjan — Burmistrz m. Kartuz, Kpt. Laurentowski Piotr — Ref. Wyszk. Okr. Urzędu WF. i PW., Inż. Maćkowski Kazimierz — Dyrektor Robót Publicznych, Inż. Mościski Ignacy — Nadleśniczy, Pułk. Piwnicki Zygmunt — Kierownik Okr. Urzędu WF. i PW Piwnicki Włodzimierz — Delegat Starosty Krajowego, Hrm. Sieradzki Wacław — Komendant Pom. Chor. Harc. Schmidt Jan — Wójt tŻukowa, Inż. Taczanowski Zbigniew — Dyrektor Elektrowni Rutki, Kpt. Więckowski Stanisław — Kier. 8. Okr. Urz. Budow. Żabiński Wincenty — Prezes Powst. i Woj.

### Komitet Wykonawczy:

Skład Komitetu Wykonawczego jest następujący: Przewodniczący Czarnocki Jan — Starosta pow. Kartuz, Wiceprzewodn. Kolka Józef — Przewodn. R. M. w Kartuzach, Sekr. Kpt. Jabłoński Bolesław — Komendant P. W., Z-ca sekr. Inż. Taczanowski Zbigniew — Dyrektor Elektrowni Rutki, Skarbnik Kubasik Walerjan — Burmistrz m. Kartuz, Kier. Bud. Gołuński Teodor — Budowniczy powiatu Kartuz, Członek Schmidt Jan — Wójt Żukowa.

## Jak przyjmiemy Walasiewiczównę?

W dn. 13 lub 14 b. m. przybędzie do Gdyni na statku polskim „Pułaski" Stanisława Walasiewiczówna, najwybitniejsza lekkoatletka świata. Walasiewiczówna przybywa do kraju na stałe. Narazie kształcić się będzie w Centralnym Instytucie Wych. Fiz., do którego już została przyjęta.

Walasiewiczówna, od dzieciństwa przebywająca w Ameryce, wielokrotnie oddała cenne usługi sportowym barwom Polski i sprawie propagandy Polski sportowej przysłużyła się w stopniu, którego nikt dotąd z pośród naszych zawodników nie osiągnął. Przed dwoma laty na kobiecych igrzyskach olimpijskich w Pradze Walasiewiczówna wygrała aż trzy konkurencje w biegach (60, 100 i 200 mtr.), zdobywając oficjalny tytuł najwybitniejszej lekkoatletki świata. Zwycięstwami temi wypracowała Walasiewiczówna cennych 15 punktów i walnie przyczyniła się do zajęcia przez Polskę drugiego miejsca w klasyfikacji państw, zaraz za Niemkami, a przed Angielskami, Francuzkami, Austrjaczkami i t. d.

Dalsze zwycięstwa zdobywała dla nas Walasiewiczówna w roku 1930 w meczach Polska—Austrja i Polska—Japonja. W tym roku, na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles, Walasiewiczówna zdobyła największą liczbę punktów z pośród naszych zawodników, a mianowicie — 6 pkt. (pierwsze miejsce w biegu na 100 mtr. i szóste w dysku). Na międzynarodowych poolimpijskich zawodach w Chicago — znakomita lekkoatletka zdobyła dla naszych barw trzy pierwsze miejsca (biegi na 100 i 200 mtr. oraz w skoku wdal), ustanawiając dwa nowe rekordy światowe i w olbrzymim stopniu przyczyniając się do zdobycia przez nas drugiego miejsca w klasyfikacji państw, tuż za Stanami Zjednoczonemi. Entuzjazm, jakim otaczała Walasiewiczównę Polonja amerykańska, był i jest nieporównany.

Przybycie zasłużonej sportsmenki do kraju będzie niewątpliwie przedmiotem zasłużonej owacji. Do Gdyni, na powitanie Walasiewiczówny wyjadą przedstawiciele Pol. Kom. Olimp., Zw. Lekkoatletycznego oraz innych władz i organizacyj sportowych.

Istnieje możliwość, że mimo spóźnionego sezonu, Warszawa jeszcze w tym roku zobaczy Walasiewiczównę na starcie. Możliwem jest mianowicie, że Walasiewiczówna biegać będzie na 100 mtr. w dniu 15 lub 16 b. m. na zawodach, w których wystąpi wielki biegacz fiński Iso Hollo.

## 6.000 widzów na kortach warszawskich Turniej tennisistów zawodowych

**Warszawa**, 10. 10. (T. wł.) **Turniej tenisistów zawodowych ściągnął na korty Legji 6 tysięcy widzów**, przed którymi zostało rozegranych **szereg ciekawych spotkań.**

Na pierwszy plan wybiło się spotkanie **Tildena z Tłoczyńskim, zakończone zwycięstwem Tildena** w czterech setach 1:6, 6:1, 6:1 i 6:3. Zmęczony podróżą Tilden przegrał pierwszego seta, lecz w następnych opanował sytuację, tak że spotkał się z oporem Tłoczyńskiego tylko w czwartym secie.

Wyniki innych spotkań Niemiec **Nüsslein pokonał Amerykanina Barnesa** 6:4, 4:6, 6:1. W grze podwójnej para **Tilden, Barnes** pokonała parę **Nüsslein, Najuch** 7:5, 4:6, 6:4, demonstrując **poziom doubla taki, jakiego ani Warszawa, ani Polska jeszcze nigdy nie widziały.**

Podkreślić należy, że w grach zawodowców nie było widać zupełnie reżyserji, a walczyli oni do ostatniego tchu o każdą piłkę.

## Zwycięstwo polskich pięściarzy w spotkaniu z Austrją

(k) Łódź, 10. 10. (T. wł.). Czwarty doroczny **mecz pięściarski Polska — Austrja zakończył się zwycięstwem Polski 9:7.** Wobec 2000 widzów rozegrano 8 spotkań, które przyniosły następujące wyniki: waga musza —Rogalski (P) ulega nieznacznie na punkty Erlenowi (A). Polus (P) pokonał na punkty Weissa (A). Cyran (P) — Jóro (A) walczyli remisowo, chociaż Polak miał znaczną przewagę w trzeciej rundzie. Sipiński (P) wypunktował Wagnera (A). Garncarek (P) pokonał pewnie Fürera (A), rozciągając go już w I rundzie do 8 min. Polak Chmielewski wygrał swoją walkę, zaś Karpiński uległ Zehetmeyerowi, zaś Konarzewski przegrał po zaciętej walce z Harliczkkiem. Sędziował bezstronnie p. Sadlowski.

## Hebda pokonany, Jędrzejowska zwycięża w Meranie

*Meran.* W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego w Meranie, a w grze pojedyńczej panów mistrz Polski Hebda pokonany został wczoraj przez austrjaka Matejkę w dwóch setach 2:6 0:6. Hebda był zdecydowanie nie w formie i grał słabo.

Natomiast Jędrzejowska, uczestnicząc w grupie finałowej pań, odniosła nowe zwycięstwo, bijąc włoszkę Riboli 8:6, 6:1.

Para polska Jędrzejowska — Hebda pokonała parę austrjacko-włoską Matejka — Luzzali 7:5, 6:1.

## Wyścig kolarski WCZS. „Gryf" w Toruniu

Wyścig kolarski WCZS „Gryf" na przestrzeni 150 klm. nie odbył się z powodu nie sprzyjających warunków atmosferycznych.

*Doroczny trójkowy wyścig kolarski* na trasie Toruń — Chełmno — Kowalewo — Toruń o nagrodę przechodnią WCZS „Gryf" dla trójki wojskowej i nagrodę przechodnią Wojewódzkiego Komitetu WF i PW dostępny dla wszystkich, odbędzie się dnia 23 października.

Zgłoszenia do dnia 20 października włącznie przyjmuje st. ogniomistrz Nagórski Dyon Pom. Art. Toruń 2 Rudak. Obowiązują przepisy PZTK. Start i meta plac Teatralny.

## Mecze ligowe

### Warta — Legja 3:1.

Warszawa, 10. 10. (T. wł.) **Warta pokonała** w meczu ligowym Legję stołeczną wobec 3 tysięcy widzów, w stosunku 3:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców strzelili Radojewski Przykucki i Krzyśkiewicz, dla Legji Przeździecki.

### Wisła — Garbarnia 2:2

Kraków, 10. 10. (T. wł.) Ligowy mecz Wisła — Garbarnia zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:2). Gra do przerwy wyrównana. Po przerwie przeważa Wisła, jednak bez efektywnego wyniku. Bramki strzelili dla Garbarni Smoczek i Maurer, dla Wisły Kisieliński dwie, w tem jedną z karnego. Widzów 2 tysiące.

### Ruch — 22 p. p. 1:0.

Siedlce, 10. 10. (T. wł.) **Ruch pokonał 22 p. p.** w meczu o mistrzostwo Ligi po zaciętej walce 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę strzelił Gwóźdź.

### Pogoń — Czarni 1:0.

Lwów, 10. 10. (T. wł.) Pogoń pokonała Czarnych w meczu ligowym 1:0.

### Polonja — Warszawianka 4:0.

Na boisku Polonji, odbył się w sobotę, mimo fatalnych warunków atmosferycznych, mecz ligowy Polonja — Warszawianka. Przez cały czas meczu padał deszcz, boisko rozmoknięte i błotniste.

Mecz wczorajszy miał dla Polonji ogromne znaczenie, w razie porażki bowiem Polonja traciła niemal ostatnią nadzieję na utrzymanie się w Lidze.

W meczu wczorajszym Polonja wystąpiła w składzie najsilniejszym. Nowy skład przyniósł Polonji sukces nadspodziewany — przekonywujące zwycięstwo nad Warszawianką w stosunku 4:0 (1:0). Na rozmokłem boisku drużyna Polonji miała zdecydowaną przewagę nad graczami Warszawianki i przewagę swą uwydatniła cyfrowo.

## Mecze o wejście do Ligi

### Legja (Poznań) — 1 p. p. L. (Wilno) 5:3.

Poznań, 10. 10. (T. wł.) W półfinałowym meczu o wejście do Ligi **poznańska Legja pokonała 1-szy p. p. Leg. 5:3 (3:1).**




*Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21*
*Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6*
*Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.*
*Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska*
*Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław. Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.*
*Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz. Józef Stanach. Rynek 10/11.*
*Za ogłoszenia odpowiada administracja*
*Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki". „Dzień Kaszubski". „Dzień Kujawski"*
*Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu*